

Wiadomości dnia

M. Rakowski
we Francji

● PARYŻ — We wtorek przyjechał do Francji wicepremier Mieczysław Rakowski. Program wizyty przewiduje spotkania z członkami rządu, z ministrami, z parlamentarzystami Republiki Francuskiej. W środę M. Rakowski zostanie przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta François Mitterranda oraz w Pałacu Matignon przez premiera Michela Rocarda. Spotka się także z ministrem Spraw Zagranicznych Rolandem Duménillem.

Objektywnie przedstawić
dorobek i słabości gospodarki

Jak informuje z-ca rzecznika prasowego rządu — Zbysław Rykowski 13 bm. zebrał się ponownie Zespół ds. Gospodarki i Polityki Społecznej wyłoniony przez uczestników „okrągłego stołu”. Obradom współprzewodniczyli Władysław Baka i Witold Trzeciakowski. Propozycje reprezentowane przez niego strony dotyczące tematów merytorycznych i harmonogramu prac zespołu przedstawił Witold Trzeciakowski. Stwierdził, iż oczekuje ona ustosunkowania się do listy postulatów doradczych, przedstawionych na poprzednim posiedzeniu. Podkreślił, iż jego zdaniem, prace zespołu nie mogą doprowadzić do uzgodnienia w ciągu 6 tygodni całego pakietu problemów systemowych i polityki gospodarczej. Zaproponował rozwiązanie umożliwiającej konsultacje decyzji gospodarczych w dalszej perspektywie przez powołanie gospodarczej rady porozumiewawczej. Strona przeze mnie reprezentowana — powiedział następnie — uważa, iż zespół powinien podjąć również problematykę

upodmiotowienia przedsiębiorstw, formuł zarządzania, roli samorządu oraz pluralizmu związkowego, a także form własności. Kolejnym tematem winna być polityka społeczna, a zwłaszcza formuły indeksacji. W dziedzinie polityki gospodarczej natomiast, na pierwszy plan wysuwa się pytanie, jak odzyskać równowagę wewnętrzną i zewnętrzną. Zabierając głos Władysław Baka podkreślił, iż strona rządowa dokładnie przestudiowała materiały z poprzedniego posiedzenia. Nie możemy — stwierdził — przyjąć totalnej negacji dorobku Polskiej Ludowej, jaka zawarta została w niektórych wystąpieniach. Nasze obrady powinny opierać się na możliwie najbardziej wszechstronnej analizie i ocenie odrzucającej aprioryczne, nieuzasadnione sądy. Proponujemy, aby nad naszym stołem nie ciążył odium przyswojonych tendencji ocen. W. Baka zaproponował, aby zwrócić się do grupy historyków o różnej orientacji w celu obiek-

Miejska konferencja
sprawozdawcza w Łomży

Zadecyduje
praca
organiczna

Na półmetku bieżącej kadencji miejska Konferencja Sprawozdawcza PZPR w Łomży dokonała wczoraj, 13 bm. analizy 2,5-letniej działalności, starając się dać odpowiedź na pytania: jak wypełniła przyjęte na siebie obowiązki, jak ocenić jej wkład w rozwój miasta, co przyniósł w rozwoju przyszłej działalności? Odpowiedź nie była jednoznaczna, chociaż bilans dokonał i niepowodzeń uznać należy za dodatni.

W sferze wewnątrzorganizacyjnej — co podkreślił w sprawozdaniu Egzekutywy, I sekretarz KM, Grzegorz Fiejer — nastąpił postęp wyrażający się wzrostem szeregow partyjnych (obecnie miejska organizacja skupia 3,5 tys. członków i kandydatów w 110 POP i 67 OOP), zmianami w stylu i metodach działania, większym kontakcie i zasięgiem opinii różnych środowisk.

Kontrolę — wskazał przewodniczący MKKR, Kazimierz Moduszecki — ujawniły też te same programy pracy POP nie są precyzyjne, nie zawsze też przywiązuje się uwagę do rozliczania się z przyjętymi zadaniami. W większości organizacji zasadniczy ciężar działalności opiera się na kilku osobach. Jednocześnie znaczna część członków partii zaangażowana jest w działalność rad narodowych, organizacji społecznych i stowarzyszeń oraz samorządów.

Niewielka liczebność większości POP ogranicza oddzia-

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta
Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 38 (11 641)

Białystok—Łomża—Suwałki, wtorek, 14 II 1989 r.

Wydanie 1, 2

Cena 15 zł

Opinie: prasa radziecka jest ciekawa i odważna

Okna szeroko
otwarte na świat

- ▼ Kto pierwszy — ten ma „Ogonioka”
- ▼ „Współczesna” w kioskach Grodna
- ▼ „Ausra” jedzie na Litwę
- ▼ Przybywa tytułów z przygranicznej wymiany.

Jesteśmy świadkami kolejnego paradoksu naszych czasów: dotyczy on czytelnictwa prasy radzieckiej. Nie tak dawno jej kolporterzy zacierali ręce z zadowolenia, że wielu czytelników ustawia się w kolejki po „Ogonioka”, „Moskowskie Nowosti”, „Smienę” i inne tytuły. Dziś, w najlepszej zaopatrzonej w regionie stołku z prasą obcojęzyczną Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku od samego rana sprzedawczyń z kwitkiem odsyłają klientów pragnących dowiedzieć się o źródła, co słychać u sąsiadów.

— Otrzymuję osiem egz. „Ogonioka” podczas gdy do rąk czytelników w jednym tygodniu się o ten tytuł co najmniej kilkadziesiąt czytelników — mówi kierowniczka księgarni, Elżbieta Wasilczuk.

— Dotyczy to również „Literaturnej Gazety” i wspomnianych w wstępie tytułów. Szczególną popularnością wśród studentów cieszą się czasopisma z zakresu nauki, kultury, turystyki. Zainteresowanie wieloma tytułami prasy radzieckiej wzrasta nadal, mimo że w tym roku jej ceny wzrosły o 100 proc. i więcej.

W Związku Radzieckim przed dwoma laty było np. pół mln prenumeratów „Ogonioka”, przed rokiem — 1,5, a teraz już 3 mln osób chce go czytać regularnie.

Białostocianie otrzymują około 2 tys. tytułów prasy radzieckiej w jednorazowym nakładzie 15.850 egz. Są wśród nich zarówno dzienniki, jak

Komunikat
BWP i „Gazety
Współczesnej”

Białostockie Wydawnictwo Prasowe i redakcja „Gazety Współczesnej” uprzejmie informują, iż od 15 lutego br. cena codziennego wydania pisma wzrasta do 25 zł za egzemplarz, zaś piątkowego „Magazynu” — do 50 zł.

Wydawnictwo i redakcja decydują o podwyższeniu cen pisma zmuszone są podjąć w związku ze znacznym wzrostem kosztów wydawniczych. Na ich wzrost składa się przede wszystkim podwyższenie cen papieru, usług drukarskich, kosztów transportu, telekomunikacji i innych.

W stosunku do prenumeratorów indywidualnych nowe ceny wchodzi w życie dopiero po wygaśnięciu opłaconych okresów prenumerat.

Strajk w hucie

„Łaziska” — zakończony

Jak poinformował dziennikarz PAP dyr. naczelny huty „Łaziska” — Stanisław Moczulski 13 bm. podpisaniem kompromisu placowego zakończył się tam strajk żalgol. Włączono zostały pięć elektrycznych i przystąpiono do czynności związanych z przywróceniem normalnej pracy zakładu. Żalgola zamierza odrębnie powstałe straty produkcyjne. (PAP)

A kiedy u nas...?

Katowicki oddział „Pewexu” skierował część swoich towarów do sprzedaży za złotówki. W Chorzowie powstaje wydobycia na placówkę, która otworzył będzie pełnowartościowe artykuły z polskiej pieleni. Natomiast w katowickim sklepie „Sanyo” za złotówki można kupować jeden typ telewizora i jeden typ magnetowidu. Ceny są nieco niższe niż mogłoby wynikać z prostego przeliczenia złotych na czarny-rynkowy kurs dolara. (PAP)

Podrożały niektóre artykuły
i tłuszcze roślinne

Jak poinformował dyrektor departamentu przetwórstwa rolno-spożywczego w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Stanisław Jankowski — 13 bm. wzrosły urzędowe ceny detaliczne niektórych artykułów mleczarskich i tłuszczów roślinnych. Podwyżka obejmuje mleko spożywcze o zawartości tłuszczu 3,2 proc. mleko pełne w proszku dla

niemowląt oraz masło „stołowe śmietankowe”, natomiast z grupy tłuszczów roślinnych — olej rzepakowy znany na rynku pod nazwą „uniwersalny” oraz margarynę mleczną.

W przypadku artykułów mleczarskich ceny wzrosły średnio o 8 proc., a tłuszczów roślinnych o ok. 6 proc. dla przykładu za półlitrową butelkę oleju rzepakowego obecnie będziemy płacić 108 zł (dotychczas 100 zł), a za czterekilogramową kostkę margaryny 43 zł (do tej pory 40 zł). Cena mleka spożywczego homogenizowanego w butelce o zawartości 3,2 proc. tłuszczu wzrosła z 39 zł do 44 zł za 1 litr. Mleko pełne w proszku podrożało o 16 zł na półkilogramowej torbie, a czterekilogramowa kostka masła śmietankowego będzie kosztować 208 zł, a nie jak dotychczas 185 zł.

Polska służba najtańsza

Polacy, którzy decydują się pozostać w Hiszpanii, określają się mianem „uchodźców” z Polski, otrzymującą wprawdzie na ogół przez pewien czas zasiłek Czerwonego Krzyża, ale bardzo szybko przekształcają się w sumę za trudem pozwalają na przeżycie. Dorabiają więc sobie głównie jako służba domowa — „na czarno” (bowiem otrzymując zasiłek, nie mają prawa pracować).

Jutro w „Gazecie”

▲ Czy nie moglibyście przyjmować więcej wniosków o paszporty?

— Teoretycznie moglibyśmy odczytać wszelką pracę i w ciągu kilku czy kilkunastu dni przyjąć wnioski od wszystkich osób oczekujących w kolejce. Tylko co to by dało? Skutek takiego posunięcia byłby raczej przeciwny do tego, którego by oczekiwali wszyscy zainteresowani. Przyjęte wnioski i wnioski trzeba by było „przerobić”, na ich podstawie wystawić paszport. Ile miesięcy by to wówczas trwało?

— oto fragment rozmowy z

NACZELNIEM WYDZIAŁU PASZPORTOW WUSW
PŁK. BOGDANEM SZEPIETOWSKIM

▲ „Świeżo rozbita plastikowa osłona na znaku drogowym, nieco dalej zdeławastawiona ostatniej nocy budka telefoniczna. W sąsiednim bloku od kilku dni nieczynne są telefony za sprawą młodocianych chuliganów, którzy „dla zabawy” wyrwali kable z szafki rozdzielczej.”

DZICZ POGAŃSKA

▲ „Jaki powinien być gospodarz — ten, który żywi i broń? Najogólniej można powiedzieć: wykształcony, mądry i obrotny. Wszakże on ma zapewnić wszystkim dobrą podstawę, codziennie, najważniejszą.”

PIONKI NA SZCZERNICY

Szczyt marzeń: tona mieszanki

Z pustego
i Salomon...

Na wolnym rynku znacznie wzrosły ceny zbóż. Nie dziwnego, pasz przemysłowych jest jak na lekarstwo. Rolnicy, aby je zdobyć, stoją nieraz w długich kolejkach. Każdorazowa dostawa jest rozchwytywana w mgn. Ci zapobiegliwi zgromadzili spore ilości ziarna na własne potrzeby. Co prawda karmienie zwierząt samym zbożem jest kosztowne, ale co zrobić, skoro są ogromne trudności w zdobyciu mieszanki czy koncentratu.

— Obserwujemy istne oblężenie magazynów paszowych — stwierdził zastępca dyrektora ZZR w Suwałkach, Stanisław Kowalik. — W ostatnim kwartale ub.r. sprzedaliśmy ponad

Watykan
liczy 60 lat

Państwo watykańskie obchodziło w ub. sobotę swe 60-lecie. To najmłodsze w świecie, położone w sercu Europy, państwo, którego terytorium zostało na mocy Układu Laterańskiego podpisanego 11 lutego 1929 roku między Włochami i Stolicą Apostolską. Układ ten, jak podkreśla w „Oscuro” watykański dziennik „L’Osservatore Romano”, „przyniósł Stolicy Apostolskiej należną jej suwerenność oraz zapewnił Watykanowi pełną i całkowitą swobodę”.

Poza Bazyliką św. Piotra w obrębie Watykanu wchodzi liczne kościoły i pałace, ogrody, muzea, lotnisko dla śmigłowców oraz dworzec i kilkadziesiąt metrów kolejowych połączeni z włoską siecią kolejową.

Państwo watykańskie liczy 421 mieszkańców, w tym 44 katolików, 131 dyplomatów, 42 prałatów i duchownych, 2 zakonników, 48 osób świeckich oraz 108 oficantów i członków gwardii szwajcarskiej. Proportyjnie Watykan jest więc najgęściej zaludnionym państwem w świecie, ponieważ jedna czwarta jego mieszkańców to zawodowi żołnierze. Watykan jest również państwem zatrudniającym największą liczbę pracowników na pełen etat w państwie. W Watykanie przychodzi 2315 osób. (PAP)

W Tairy
powrót ciła zima

13 bm. od rana sypał śnieg Pokrywa na Kasprowym Wierchu wynosi 112 cm, w Zakopanem 28. Poprawiały się warunki narciarskie. Wszystkie koleje są czynne.

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z postępującymi od zachodu opadami deszczu i deszczem ze śniegiem, temperatura maksymalna od 2 do 4 st. C, minimalna od -3 do 0 st. C, wiatr umiarkowany i dość silny (u porównu do 30 msek.) z kierunków zachodnich.

JUTRO — bez większych zmian.

MIĘNIENY — Curyla, Metodego, Walentego. (mł)

Ciąg dalszy na str. 2



Taką ilością surowca jak obecnie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku dawno nie dysponowało. Oblicza się, że dzienne do punktów skupu żywcia rolnicy dostarczą blisko 5 tys. sztuk trzody i 600 szt. bydła. Zakłady pracują na pełnych obrotach na dwie zmiany, również w wolne soboty. Niestety, warunki techniczne i technologiczne nie pozwalają — mimo ogromnego wysiłku całej załogi — na przerób w całości zakupionego żywcia, stąd 15 proc. trzody i 30 proc. bydła odsprzedawane jest zakładom mięsnym w Olsztynie, Sokolowie, Elku i Ostrołęce.

CAP — ROMAN SIENKO

Gaz z ukraińskich złóż
— dla Polski

Pierwsze 100 mln metrów sześciennych gazu wydobyci ze złóż „Stepoweje” leżących w pobliżu miejscowości Krasnokuck w obwodzie charkowskim. Jest to efekt wspólnych wysiłków robotników oraz inżynierów polskich i ukraińskich.

Uczeln twierdzą, że tamtejsze złoża zawierają miliard metrów sześciennych tego pożytecznego surowca. Na razie oddano do użytku 4 odwierty, a przygotowanie kolejnych 9, co pozwoli na znaczne zwiększenie dostaw gazu zarówno dla odbiorców w Związku Radzieckim jak i za granicą, w tym również w Polsce.

Przebiecie się do podziemnych złóż gazu było nielatywne zadaniem, ponieważ znajdują się one na znacznej głębokości — do 5 tys. metrów. Niełatwe jest też wykorzystanie uzyskanego gazu wymaga on bowiem gruntownego oczyszczenia. Zadania to pomysłownie wykonują specjaliści z polskiego Energoępu wraz ze swymi ukraińskimi kolegami. Eksploatacja dokonuje wierceń a pracownicy Energoępu odpowiadają za budowę kompleksowych obiektów — przewoźniczych oraz budynków mieszkalnych dla wszystkich zatrudnionych tam pracowników. (PAP)

Przez długi czas, aż do wykrycia sprawy przez milicję, nikt z oszukiwanych przez młodzież kadry pedagogicznej nie zorientował się w tym procederze. A takich „lewych” zwolniono z racjonalności do włocławskich szkół co najmniej kilkadziesiąt. (PAP)

Pod czarnym i błękitnym niebem miast

Duszący koktajl

„Czeka nas seria katastrof: jeszcze bardziej palące pustynie, groźniejsze cyklony, częstsze powodzie (...). Czapy lodowe i lodowce, podobnie jak wieczna zmarzlina w Kanadzie i na Syberii, zaczęły tajnąć. W ciągu 50 lat poziom oceanów może się gwałtownie podnieść o 1,5 metra”

— pisał niedawno francuski tygodnik „L’Express”. Nie są to przepowiednie astrologów, pesymistów, ani uroki z literatury science-fiction, lecz wizje jak najbardziej uzasadnione. Wybitni specjaliści ze światowych centrów naukowych przestrzegają przed nadjeściem „czasu Apokalipsy”, jeśli nie nastąpi radykalny zwrot w dziedzinie ochrony powietrza atmosferycznego.

K. Oppenheimer, przewodniczący nowojorskiej Fundacji Ochrony Środowiska Naturalnego napisał w International Herald Tribune: „Jeśli potraktujemy poważnie zjawiska zachodzące w ciągu ostatnich lat, dojdziemy do wniosku, że nasza planeta nagrzewa się obecnie bardzo szybko. a na początku przyszłego stulecia ocieplenie klimatu stanie się być może, głównym

problemem ekologicznym kuli ziemskiej”. Tzw. efektowi cieplarnianemu, który polega na zatrzymywaniu ciepła w atmosferze przez obecność w niej: dwutlenku węgla oraz związków siarki, przypisuje się fale niebywałych upałów, które latem 1987 r., a także w roku ubiegłym nawiedziły liczne regiony ziemi. Niekiedy naukowcy w tym samym zjawisku dopatrują się przyczyn powstawania huraganów, gwałtownych opadów deszczu i innych anomalii pogodowych.

Wyobraźnia nie zawsze obejmuje jednak rozmiary oraz możliwe skutki przewidywanych zmian klimatycznych. W rozstanych po całej kuli ziemskiej ośrodkach przemysłowych dymia nadal komin, emitując do atmosfery miliony ton trujących substancji. Czarne chmury unoszą się nad ziemią odbierając oddech wszystkimu co żyje. I tak jest od dziesięcioleci.

„W ciągu pięciu dni trującej substancji, emitowanej przez londyńskie kominy, kumulowały się coraz bardziej. Dym i trujące gazy wypełniały miasto. (...) Kiedy smog się rozwinął, pozostawił po sobie wypełnione po brzegi kostnice — zmarło wówczas 4 tys. osób”. Podobne opisy Apokalipsy, jak ten z 1952 roku, można znaleźć w szpaltach starych gazet. W Londynie ostatni smog — morderca — dusił w 1962 roku 750 osób

Ciąg dalszy na str. 2

Z pozycji Komitetu Zakładowego

„Komitet Centralny podkłada zdecydowanie, że podstawowe ogniwa — pierwsza linia partii — są i będą nadal powstawać i działać w zakładach pracy”
Z uchwały X Plenum KC PZPR

NIE BEZ POWODU roz-pocynam relację z konferencji zakładowej w białostockiej Fabryce Przyrządów i Uchwytych od przytoczenia fragmentu uchwały partii, a więc „w starym stylu”. Ale taka zasada po-trzeba, niektóre fakty trzeba dokładnie skomentować. Zie się bowiem dzieje, gdy ktoś, kto jeszcze dobrze nie przysłużył się swemu przedsię-wzięciu, śmie kwestionować miejsce organizacji partyni, tej — która w znoju, rękami swych członków, ojca i synów, razem z setkami ofiar-nymi bezpartyjnych, wydzwie-nia do przedsiębiorstwa na zna-czącą w świecie pozycję eks-portera wysoko precyzyjnych przyrządów. Zie się dzieje, gdy amblykij górują nad rozsąd-

dowała przy zamkniętych drzwiach? Sąd krąży w fa-bryce różne pogłoski i domy-sły.

I tu jeden z przedstawicieli samorządu, ku wyraźnemu zakłopotaniu drugiego, dał popis — już nie mówiąc o kulturze politycznej — swojej arogancji, braku szacunku dla ludzi z legitymacjami partyj-nymi, mimo iż posłużył się wypowiedzią papieża o pra-wach do wolności i prawdy. Dłatego dyrektor składa na konferencji sprawozdanie? Czy działacze za zgodą narodu? Na jakiej zasadzie panowie tu się zebrał? — wołał. — Kto wam dał prawo bycia w zakładzie? Wasza obecność jest urąganiem godności ludzkiej.

Szok był wyraźny, zapadło milczenie, który przetrwał szlifierz Eugeniusz Andrzejewicz. — Włec jak to jest — spytał — 35 lat pracuję tu jako robotnik, a teraz dowiady-uję się, że nie należę do za-kładowej społeczności? Sporo słyszałem o radzie pracowniczej w PZPU. W wie-

spokojną i rzetelną pracę. Dlatego dużo zależy od nas, członków partii, od naszego opanowania, aktywnych kon-taktów z załogą, przekonywa-jącej argumentacji.

— To prawda, że jest stała poprawa, ale warunki pracy w niektórych wydziałach są ciężkie — mówił Tadeusz Ku-czyński. — Zbyt duże jest za-pylenie i zadyminienie, przecie-kają też dachy. Musimy w tych i innych sprawach być bardziej inspiratorami. Przede wszystkim należy uaktywnić POP, które mobilizują się w szczególnych okolicznościach, lecz na co dzień są zbyt sta-bilne.

— Bola negatywnie opinie o partii — oświadczył z kolei Stanisław Łuzniak. — I będą one takie, dopóki nie wyjdzie-my z kryzysu gospodarczego. Szanse ku temu są coraz real-niejsze. Nie wystarczy więc nam tłumaczyć złożone uwa-runekowania, ale musimy, bo taka jest konieczność, zmie-niać warunki zarówno w sferze materialnej, jak też w myśleniu i postępowaniu.

atest dla techniki

Artykuł dyskusyjny, inaugurujący prasowe rozważa-nia i — oby — pozagazetowe efekty.

ROZPRAWIANIE o po-ściepie technicznym wciąż jest w dobrym tonie. Prawie z każdej mowy spływają deklaracje i zapewnienia, że wszyscy ro-zumiemy istotę i rangę pro-biemu, leżącemu u podstaw poziomu życia. Im więcej zaś tego gadania, tym mniej efek-tów. Nowoczesność, trwałość, energochłonność i materiał-ochłonność gospodarki, poczyn-sy od dużych inwestycji a skończywszy na gotowych wyrobach, wywołują abstrak-cyjne skojarzenia i wątpliwości nawet u tych, którzy nie za-dobrze znają się na rzeczy, lecz mają oczy i liczydła do rachowania strat. Bogaty na-ród — powiadają przyjeźdni — który stał na marnotraw-stwo potężnego potencjału wytwórczego i łamaniem am-bicji kadry technicznej. Po prostu: zasobny autsajder z trwałą pozycją wśród maruderów.

Bardziej przedsiębiorczy menedżerowie zachęca się na-tychmiast na takie przytyki, ale o to właśnie chodzi, by ich sprowokować i wysłuchać z tłumem. Wszak klepanie bied-y nie musi być najpopular-niejszym zajęciem w procesie wytwarzania i dystrybucji.

Rozpoczynając dyskusję na temat koncepcji i skutecznych sposobów promowania postę-pu w regionalnej gospodarce nie liczymy na gadulstwo. Nie oczekujemy wypowiedzi na znany temat dotyczący barier systemowych, opisów niesze-czeństwa i potknięć, lecz na kon-kretne przykłady wyjścia z impasu; na projekty uniwersalne — możliwe do upow-szechnienia w skali kraju już dziś, we współczesnych wa-runkach i na lokalne rozwią-zania ułatwiające zmniejsze-nie dystansu między teorią a praktyką. Pragmaty tym razem do-wiedź, że podobne zamiary

ryzyko piętrzyć się na każdym zakęcie, ale bezspornie po-jawiają się wreszcie szanse, jakich dotąd nie mieliśmy — okazje do zmaterializowania własnych inicjatyw, przedsię-wzięć i prywatnego zara-biania na lansowaniu postę-pu we własnym i wspólnym interesie (czyż nie jest symp-tomatyczne, iż o tej ostatniej sprawie mówi się otwarcie, a utarg z pomyślną przestaje być czymś wstydlivym?). I co się stało za ową bramą? Entuzjazm wygasa. Przez szparę przeciętna sie garstka najważniejszych liderzy zro-bili po kilka kroków, a reszta cofnęła się i wróciła za płot. Wygodniej im było narze-kać i kibikować, gdy zaś do-szło do trudnej próby zarad-ności — spoczywała na lau-rach.

Jedną z barier powszechno-go wprowadzania postępu technicznego, który w pierw-szej fazie ma zdźwignąć go spodarkę z zacofania, a w

wiedzie się próba stworzenia organu (nie wykluczając modyfikacji istniejącego) przypominającego funk-cjami i kształtem mi-niaturę UPTiW w mikroskali-większych środkach technicz-nych i obciążenia go właśnie działaniami na rzecz postępu? Czy nasza narodowa mania restrukturyzacji i zonglerki szysłdami nie zniweczy wizji odbiurokratyzowanego spraw-nego komitetu bądź urzędu wspierającego cenne rozwią-zania, stymulującego najsw-sowniejsze koncepcje? Czy ze-spół menedżerskich otwartych głów wystarczy za cały bank pomyśłów takiej rady i za na-miastkę sztabu inspektorów czuwających nad tym, by wszystko nie rozlało się jak bół, po kościach?

Takich pytań jest wiele. Następną przepadą być może w kolejnych wypowiedziach. Będziemy usatysfakcjonowa-ni, jeśli uda się nam zebrać także garść umiarków, tra-nie wyselekcjonować najlen-sze i wspólnymi siłami (nie zamierzamy stronici od udziału w pracach organizacyjnych) doprowadzić do ich zastoso-wania.

Inż. J. Pszczola, oprócz u-wikłania się w powinności zawodowe i społeczne, zaa-lazł również swój prywatny sposób zarabiania na postępie i nie widzi powodu, by mu-siał należeć do wyjątków. Mó-wi, że nie może nadziwić się sprzecznosciom: kadra nauko-wo-techniczna i ekonomiczna wręcz kompromituje atrakcyj-nymi pomysłami; z każdej kulturalowej czy oficjalnej roz-mowy można wynieść bagaż sensownych inicjatyw, a ży-jemy wciąż w takiej ekono-micznej „biedzie”, jakbyśmy byli etatowymi nieudacznika-mi.

Jak więc przełamać ten im-pas? Jak przekonać niedowiarków, że in-westować w postę-powanie powinno znaczyć: zys-kać? Jak nie osłaniając bierności negatywnym wpły-wem czynników zewnętrznych, wyzwoili własną inicjatywę? Czekamy na opinie i pro-pozycje, które wspólnymi si-lami Działu Ekonomicznego „GW” i wszystkich zaintereso-wanych będziemy upow-szechniać. Korespondencje prosimy opatrzyć dopiskiem „Atest dla techniki”.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

„Uchwyty” — racje nadrzędne

klem i to akurat w tak do-brym czasie budowania zgody narodowej.

Na szczęście nieliczni są ci, którzy w swym chorobliwym zacietrzewieniu nie doceniają realii i nie potrafią uszano-wać innych ludzi o od-miennych poglądach. Pra-wie 385-osobowa orga-nizacja partynia udowa-nia na co dzień swoją nie-zbędnosć. O tym, jak żyje sprawami fabryki i załogi, jak dąży do utrzymania atmosfery wzajemnego zrozumienia, współpracy i spokojnej pracy, dowiodła właśnie na swej sprawozdawczej konferencji.

Co zwróciło moją uwagę w zagajeniu i sekretarza KZ — Tadeusza Pierschkego — do wcześniej przedłożonego spra-wozdania oraz w samej dy-skusji? To mianowicie, że towarzysze w „Uchwytach” zdają sobie sprawę z potrze-by zmiany stylu i metod pra-cy, a więc odwołują się do zastępowania i wyręczenia ad-ministracji, lecz wiedzą też, iż potrzebny jest ich politycz-ny wpływ na stymulowanie reformy i funkcjonowanie fa-bryki przy zachowaniu zasad sprawiedliwości społecznej. To ich głos jest najbardziej o-biektywny, gdyż przedkłada racje ogólnofabryczne ponad wąsko pojęte interesy par-tykularne.

A że racje te są słuszne, dowiodła tego wyniki ekono-miczne fabryki, które przed-stawił naczelny dyrektor — Grzegorz Szukiewicz. Cho-ciaż wdrażanie reformy nie przebiega bez trudności i kon-trowersji, to jednak sytuacja

bryki. Jednakże — gwo-li obiektywnej prawdy — należy przyznać, iż organizacja par-tyjna włączyła się do wszel-kich rozwojowych przedsię-wzięć, inspirowała na przykład utworzenie systemu byrgado-woj, modernizację procesu wytwarzania, poprawie orga-nizacji i warunków pracy.

Naturalnie, że nie wszystko może zadowalać, a wiele spraw irytuje. Są zakładowe zaopatrzenia, a dostarcza-nie materiały nie są najwy-szej jakości. Nie zadowalały warunki pracy, zarobki wciąż nie są adekwatne do efek-tów ekonomicznych fabryki, brak jest mieszkań itp. Po-trzeb jest sporo i nie sposób zalać ich z od razu. Jednakże — mówili długoletni, znani robotnicy — idzie na lepsze, postępek jest odczuwalny, co wyraźnie zaznaczyło się w nastrojach załogi.

W duchu porozumienia

Sprawa jest oczywista: do-robek i niezłe perspektywy powinny dopinować do sku-tecznej współpracy dla dobra fabryki i załogi. Należy docie-nić tę szansę.

A jednak...

W pierwszej części konfe-rencji wzięli udział przedsta-wiciele samorządu robotnicze-go. Ponieważ musieli wcze-sniej wyjechać, przewodniczący obrad zapytał, czy ktoś ma do nich pytania. Było jedno. Czy to prawda, że poprzed-niego dnia, wbrew zasadom demokratycznym, rada obra-

ło zakładach rozmowy mo-żliwość o współpracy: u nas jest ona doskonała, to nie to, co w „Uchwytach”.

Mówi się: „Gość w dom, Bóg w dom”. A tu, gość i to z dyplomem inżyniera, po-lizkuje tych, którzy stworzy-li mu miejsce pracy.

Niestety, było to wystąpie-nie żenujące i prymitywne, co nie omieszkali otwarcie po-wiedzieć sekretarz KW PZPR Józef Grajewski. Trudno roz-mawiać z „nawiedzonymi”. Każda skrajność jest niebez-pieczna, gdyż prowadzi do awanturnictwa, grozi kata-strofą. A nam potrzebny jest spokój, rozsądek, zgoda, wszyst-ko co związane jest z ocze-kiwaniami społecznymi, do od-powiedzi nowoczesnemu, de-mokratycznemu kształtowi so-cjalizmu. To dążenie dokula-mentuje X Plenum KC partii, tej partii, która była i jest główną siłą polityczną.

W tym też duchu — jedno-czenia wysiłków i interesów załogi PZPU — potoczyła się dyskusja na konferencji za-kładowej. — Nietawo się u nas pracuje, chociaż mamy tak dobre wyniki — mówił odwołany Teodor Solowiej. — Jest grupa wiezionych do za-wołonych, intruzujących, do-kuczających członków partii, wciąż szepczących między so-bą. W konsekwencji przeska-dzają w pracy, tworzą nie-zdrową atmosferę. A ludzie pytają, czego oni właściwie chcą, do czego zmierzają? Czy więc możemy pozwolić na takie postępowanie i sytuac-je? Sądzę, że nie brak w nas odwagi i że załoga jest za

— Moim zdaniem potrzeb-na jest większa konsekwen-cja — podkreślił Sergiusz Bu-raczewski — w działaniach politycznych i ekonomicznych, a także prawnych. Partia się zmieniła, lecz nie zmieniłi się przeciwnicy ustroju. Jak długo można tolerować na-paści na członków partii? Tymczasem nasza załoga, po-dobnie jak i całe społeczeń-stwo wiąże duże nadzieje na usodę i lepsze życie.

To pragnienie spokojnej pracy, od rezultatów której zależy m.in. zakładowe by-dolnictwo mieszkaniowe, wy-rzaził też przedstawiciel mło-dzieży — Marek Raczko. Wszyscy zabiegający głos wzywali na potrzebę wzbo-gacenia treści partyjnego dzia-łania przede wszystkim przez otwartość i jasne stawianie spraw, na doprowadzanie do świadomości załóg faktów i prawd. Nie można dopuścić w przedsiębiorstwie do walki politycznej dzielącej ludzi i dezorganizującej normalną pracę.

W takim też kontekście przyjęte zostały w uchwale główne kierunki działania. Organizacja partynia w „Uch-wytach” zaakceptowała dla swej pracy postanowienia X Plenum KC, poparała ideę „okrągłego stołu”, potwierdziła swe reformatorskie dąże-nia, zaproponowała porozu-mienie wewnątrzakładowe. Bo tylko wspólnymi siłami — stwierdzono — można zdła-ć więcej i lepiej.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Rodak o rodaku w Chicago

Trefne czeki

SZANOWNA REDAK-CJO! Jestem mieszkań-cem Chicago, miasta najliczniej zamieszkałego przez Polonię i Polaków. Istota rzeczy polega nie na liczbie, lecz — na realnej możliwości — niestannego spotykania rodaków. Centrum, w którym właścicielami olbrzymiego te-terenu jesteśmy my, Polacy, to okolica ul. Milwaukee wraz z przylegającymi do niej tere-nami. To bardzo mile i bez tego nie wyobrażam sobie tu-taj życia.

Ta masa ludzi ma jednak i swoje minusy. Zawsze bowiem znajdzie się kilka osób — „specjalistów” od wykorzysty-wania nadarzających się sy-tuacji. Dotychczas znalazłem te historie ze styśszenia, traktują-jac je jako ciekawostkę. Ale oto niedawno przyszło mi do-wiedzieć tego na własnej skórze.

Otóż pod koniec ubiegłego roku całkiem przypadkiem spotkałem p. Grzegorza Z., mieszkańca Białegostoku. Po-prosił mnie o pomoc w wy-

konaniu skomplikowanej pra-cy. Mój kontrahent okazał swoją firmową wizytówkę, czyli swoistego było formalnie w porządku. Pracę wykona-łem. Otrzymałem za to wynag-rodzenie czekami. Proszę so-bie wyobrazić, że owe czeki okazały się bez pokrycia.

Trefnel! Przeżyłem szok. W pierwszej chwili zwró-cone przez bank czeki odoży-łem do lamusa. Chciałem mo-żliwie jak najszybciej o tym zapomnieć. W międzyczasie jednak spotykałem różnych ludzi, rozmawiałem z nimi. Okazało się, że są wśród nich tak samo jak ja, „opłacani”. Przez tegoż samego kontra-henta — pana Grzegorza Z. Sztydło szybko wyszło na wierzch. Pan Z. założył w Chicago firmę remontową, w której zatrudniał przeciętnie dwie osoby. Prace zlecone wy-konywał sam. Jedno tylko w tej firmie było ciekawe — niestannie zmieniający się ludzie. Tak zwana rotacja pracowników. Powodem tego była forma zapłaty, jaką sto-sował nasz cwany rodak. Cze-

ki bez pokrycia szybko wraca-ły z banku. Szokowały za-interesowanych — praca była zwykłe ciężka i wymagała sporego wysiłku.

Proceder jednak kwitł da-lej. Okazywana coraz to in-nym ludziom wizytówka za-wierała tylko imię i nazwisko właściciela firmy, informację co wykonuje oraz numer tele-fonu. Na wypłacaniu czeku wystarczało tylko zmienić nu-mer telefonu i szukać wiatru w polu. Podstawa powodzenia tego oszustwa było m.in. to, że nikt nie dochodził swoich racji. Uznawał, że skłoda cza-su i zwykle kwitował to machnięciem ręki.

O machojkach pana Z. mo-żna pisać w nieskończoność. Znam ich już kilka. Wspomnę o jednej. Otóż podczas zaopatrzenia się w materiały bu-dowlane w specjalistycznych sklepach, opłacał tymi samymi czekami. Dwa sklepy już „serdecznie” wspominał pa-na Z.

Dłatego do Państwa o tym pi-szę? Otóż niejedna osoba po-wracająca ze Stanów do kraju tworzy mił dolara i możli-wość dorobienia sobie fortu-ny. I to w krótkim czasie. Jest w tym dużo prawdy — ludzie pracują ciężko i syste-matycznie dostają za to nale-żną zapłatę. Zwykle przychodzi to kosztem wielu wyrzeczeń, czasem kończy się łzami i ro-zdźwiękami dramatami. Ale o tym w kraju już się nie mó-wi. Za to głośno o zysku i gotówce.

Zdarzają się jednak i takie osoby, jak pan Z., które stara-ją się za wszelką cenę i w możliwie krótkim czasie zarob-kić jak najwięcej. Nieważna forma i sposób, ważny dolar! Czyli ciek uświeca środki. Mo-że więc teraz grać rolę udział-nego księcia, opłacającego swe zachcianki czekami bez pokrycia.

Łączę wyrazy szacunku JAN RUCHEL CHICAGO (adres znany redakcji)

OD REDAKCJI: List ten nie wymaga komentarza. Wy-drukowaliśmy go z niewielki-mi skrótami. Nazwisko pana Z. pozostawiamy — na ra-zie — w dyskrekcji.

Sądzimy, iż list będzie prze-strógą dla tych wszystkich, którzy wybierają się za „wiel-ką wodę” w poszukiwaniu swojego Eldorado. (sf)

Niepalący zarabia więcej

Przedsiębiorstwo Usług Re-montowych w Gabrowie (Bul-garia) zastosowało oryginalną metodę w walce z nałogiem palenia. Każdy robotnik lub urzędnik, który zobowiąże się, iż nie sięgnie po papierosa w ciągu 3 lat, będzie otrzymy-wał dodatek do płacy miesięcz-nej w wysokości 10 lewów.

W rzeczywistości budżety rodzinne tych osób wzrosną w znacznie większym stopniu, gdyż zostaną powiększone o kwotę wydaną dotychczas na papierosy. A jest to suma nie do pogardzenia, jeśli się zwą-ży, że paczka papierosów kosztuje w zależności od gat-unku, od 80 stotinek do 4 lewów.

Pracownicy, którzy podejmą tę rozsądną decyzję, będą pod-pisywać deklarację z poda-niem daty rozpoczęcia bardziej higienicznego trybu życia. Kontrolą przestrzegania zobow-iazań zajmie się komisja zakładowa.

(P)

PRODUKTEM WIODA-CYM naszego codzien-nego jadospisu jest mleko krowie i jego przetwo-ry (sery, twarogi, jogurty, ke-firy). Spożywamy je nie tyl-ko w czystej postaci, ale rów-nież w wielu produktach cu-kierniczych i piekarniczych. Rzadko dopuszczamy taką możliwość, że tego typu bar-do istotny składnik naszego pożywienia może być przy-czyną dolegliwości klinicznych i zamiast poprawiać nasze zdrowie — zdrowiu temu szkodzi.

Istnieją dwie sytuacje, któ-re mogą wskazywać na ten fakt: niechęć do spożywania mleka i jego przetworów oraz wybiórcza konsumpcja tych produktów. W pierwszym przypadku zjawisko najczęś-ciej dotyczy dzieci, które już od pierwszych dni swojego życia wykazują „wstręt” do butelki z mlekiem, a chętniej np. zjadają zupy.

W przekonaniu rodziców dzieci te muszą jednak mle-ko — otrzymywać (gdyż bez mleka dziecka się nie wycho-wa) i wbrew — ich woli — podaje się im posiłki mleczne albo przez sen (w ciągu dnia) albo na noc (obowiązkowa porcja kaszy miannej z mle-



Jolanta Borowska i Lucyna Idzikowska w jednej ze scen „Pokoju” J. Geneta, wystawionych na scenie Teatru Dramatyczne-go. Fot. Andrzej Sokółski

PLEBISCYT

na NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY roku 1988

Tytuł sztuki	
Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu	
Adres	
Zawód	
Data	
Podpis	

Plebiscyt teatralny

Jak przełamać swoich ulubieńców?

Bywalcy białostockich tea-trów, jak dotąd, niechętnie wypowiadają się na temat zgłoszonych do plebiscytu spektakli. Listonosz nie prze-męcza się, nikt nie myli się w rachunkach z powodu lawi-ny kuponów. Jesteśmy jednak pewni, że wszystko się zmie-ni, ponieważ wracając z jesie-nych w tym roku ferii, naj-bardziej zagorzały uczestnik teatralnej rywalizacji o tytuł najlepszej sztuki 1988 roku.

Zachęcamy do głosowania. Za miesiąc, 13 marca, nastąpi podsumowanie wyników.

● Białostocki Teatr Lalek zgłosił do rywalizacji trzy wi-dowskie, są to: „Kocur” — Kima Mieszkowa (reżyseria — Joanna Lupiniewicz, muzyka — Krzysztof Dzierma, scenogra-fia — Halina Zalewska), „Leć głosem po roście” w insceniza-cji Natalii Golebskiej (reży-seria i choreografia — Edward Dobraczyński, scenografia — Ali Bunsch), „Zolnier i Bie-da” w reżyserii Ewy Tomaszewskiej (muzyka — Leszek Łuchowski, scenografia — Wiesław Jurkowski).

● Natomiast spośród dzie-więciu propozycji Teatru Dra-matycznego im. Al. Węgierki, dzisiaj przypominamy „Poko-jówkę” — Jena Geneta. Spektakl wyreżyserował An-drzej Jakimiec na scenie ka-meralnej. Scenografię wymy-sliła Katarzyna Żygułska.

O skomplikowanej naturze ludzkiej, tym razem w wersji kobiecej, „opowiadały” oby-dwoje pierwszoplanowo: Jo-lanta Borowska (Clair), Lucy-na Idzikowska (Solange) oraz Alicja Telatycka (Pani). Re-cenzenci chwaliłi damskie „trio” za różnicowane kreacje (różny stopień ekspresji i kon-trastowe zarysowane charak-tery), a także autorkę lustrza-nego tła za dobry pomysł na scenografię.

A teraz szybka decyzja — wypełnijmy kupon (osobno z tytułami sztuk realizowanych na obu scenach — dramatycz-niej i lalkowej) i wysyłamy pod następującym adresem: Towarzystwo Kultury Teatral-niej, ul. Kiłńskiego 8, 15-950 Białystok. (6lp)

Domowe roboty

„Rover” — tak nazywa się skonstruowany w Wielkiej Brytanii domowy robot, ma-jący zastąpić psa, jako straż-nika domu. Naszpikowana najnowszymi urządzeniami e-lektronicznymi maszyna, za-pomocą specjalnych czujni-ków będzie uważnie przysłu-

chiwać się wszelkim zewne-trznym głosem i szumom. W wypadku próby dostania się do domu przez osobę postron-ną, robot zacznie donośnie szczeekać. Jednocześnie powia-domi on przez telefon naj-bliższy posterunek policji o dokonaniu włamania. (P)

O herbach, parkach i niepodległości

Ukazał się już pierwszy w br. numer kwartalnika „Bia-łostoczyzna”. Jego zawartość zainteresuje każdego miłośni-ka regionu.

Numer otwiera ciekawe o-pracowanie na temat herbów białostockich pobra K. Filipo-wa. Następnie W. Jarmoli-śkuje rozważania skupiające się wokół nadania Surazowi praw miejskich, a J. Tomal-ska przygląda się twórczości artystów związanych z biało-stockim dworem Branickich. Dwa artykuły biograficzne przybliżają nam sylwetki gen. Kazimierza Dziekońskiego (1779?—1849) i zmarłego w 1988 r. działacza społecznego i politycznego, krajoznawcy i kolekcjonera — Jakuba Anio-niuka. Kontynuacją cyklu „O grody Białostoczyzny” jest opracowanie E. Bończak-Ku-charczykowej i J. Maroska poświęcone tym razem parko-wi w Piotrkowie (gmina Po-świętne). Ciekawa jest też próba spojrzenia przez D. Mi-

chałuk na powstanie stycz-niowe poprzez akta metrykal-ne parafii rzymskokatolickiej w Biełsku Podlaskim. Z kole-i P. Bajko wypełnia jedną z „białych plam” w historii Białowiesi prezentując opar-cowanie dotyczące dziełw tu-tejszej parafii prawosławnej.

Warto również zapoznać się z treścią publikacji dotyczą-czej początków niepodległoś-ci na Białostoczyźnie, wyda-nych w Brańsku w listopadzie 1918 r., sčalania gruntów z Czarnej Wsi, działalność wy-wiadu VII Okręgu Armii Krajowej tudzież celu ochro-ny i funkcji Parku Krajoobra-zowego Puszczy Knyszyńskiej. Swoich czytelników powinien też znaleźć artykuł H. Sasi-owskiego o infrastrukturze z perspektywach wsi. Numer kończą stałe pozycje — „Kro-nika życia naukowego” i „Re-cenzja”.

Cena kwartalnika — wciąż tylko 100 zł. (bał)

Żywnienie a cywilizacja

dobnie szkodliwym pokar-mem (mlekiem). Znaczenie trud-niej jest postawić rozpoznania o szkodliwości mleka (prze-tworów mlecznych) gdy dla dziecka lub osoby dorosłej jest to ulubiony pokarm. Nierzad-ko zdarzają się jednak takie sytuacje (głównie u dzieci), kiedy ze wskazań lekarskich dła decyzję należy podjąć.

Nadwrażliwość czy — mó-wiąc prościej — dolegliwość po spożyciu mleka krowiego

być odpowiedzialny za odręb-ne dolegliwości u dziecka i człowieka dorosłego, czasem te dolegliwości są wypadkową łącznego działania mlezanki mle-czej (mleka; cukru).

Najczęściej i dzieci i dorośli reagują dolegliwościami z przewodu pokarmowego. Są to: ulewianie, nudności, wymioty, utrata apetytu, biegunka, bóle brzucha, czasem za-parcia. Obserwuje się dolegli-wości skórne o charakterze wysypek uczuleniowych, swe-

liwość na białka mleka krowiego są różnorodne. Zależą one od wieku dziecka, a tak-żę od składu mieszanek mle-czej (mleka; cukru).

Najczęściej i dzieci i dorośli reagują dolegliwościami z przewodu pokarmowego. Są to: ulewianie, nudności, wymioty, utrata apetytu, biegunka, bóle brzucha, czasem za-parcia. Obserwuje się dolegli-wości skórne o charakterze wysypek uczuleniowych, swe-

dzące. Popularnie mówi się, że dziecko ma skazę białkową.

Wyrazem złej tolerancji mle-ka są również dolegliwości z układu oddechowego (słapka, przewlekły kaszel, zmiany oskrzeloowo-płucne). Nierzad-ko są to alergiczne (nawracają-ce) zapalenia oszki.

Dzieci z alergią na mleko wykazują objawy rozdrażnie-nia, pobudzenia, zaburzeń snu (złe, płytko śpią). Często bar-dzo źle przybierają na wadze. W wyniku przewlekłych bie-gunek, zaburzeń przyrostu ma-sy ciała mogą rozwinąć się zespoły złego wychłaniania, któ-rego pierwotną przyczyną jest nietolerancja mleka krowiego.

Chorzy dorośli nie demon-strują tak klasycznych obja-wów nietolerancji, głównie dlatego, że unikają mleka i przetworów mlecznych. Jeśli jednak je spożywają to rea-gują nudnościami, wymiotami, bólem brzucha lub bie-gunką. Będąmy świadomi więc faktu, że nie zawsze po-lecana „ślankami mleka w szkole” naszym dzieciom de-cyduje o ich zdrowiu. Niektó-rym dzieciom bardzo ono szkodzi.

doc. dr hab. MACIEJ KACZMAREKI

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W ROGALIKU ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż ciągników i maszyn rolniczych.

I przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego 1989 r. o godz. 11 w PGR Skomack Wielki, gm. Elk, woj. suwalskie — II w tym samym dniu o godz. 12.30.

1. ciągnik kołowy Ursus C-355, nr fabr. 137924, nr silnika 471602, rok prod. 1972
— cena wywoławcza 271.333 zł
2. ciągnik kołowy Ursus C-355, nr fabr. 230208, nr silnika 05537, rok produkcji 1974,
— cena wywoławcza 361.461 zł
3. ciągnik kołowy Ursus C-355, nr fabr. 255929, nr silnika 13T00807, rok produkcji 1976,
— cena wywoławcza 368.784 zł
4. ciągnik kołowy Ursus C-360, nr fabr. 275371, nr silnika 012399, rok produkcji 1976,
— cena wywoławcza 483.072 zł
5. ciągnik kołowy Ursus C-385, nr fabr. 26831, nr silnika 63790, rok produkcji 1978,
— cena wywoławcza 1.175.510 zł
6. ciągnik kołowy Ursus U-1201, nr fabr. 1736, nr silnika 05049, rok produkcji 1978,
— cena wywoławcza 1.485.876 zł
7. kombajn zbożowy Bizon Z-050, nr fabr. 5287 „S”, nr hed. 28868, nr silnika 28557, rok prod. 1975,
— cena wywoławcza 2.231.380 zł
8. kombajn zbożowy Bizon Z-050, nr fabr. 7366 „S”, nr hed. 29639, nr silnika 36676, rok prod. 1975,
— cena wywoławcza 2.307.020 zł
9. prasa zbierająca K-442/1, nr inw. 179/594/77, rok produkcji 1977,
— cena wywoławcza 535.612 zł
10. samochód gaz-53, Osinobus, nr fabr. 0619049, nr silnika 2412732, rok produkcji 1981,
— cena wywoławcza 340.000 zł
11. samochód tarpan S237, nr fabr. 49926, nr silnika 400694, rok produkcji 1984,
— cena wywoławcza 515.000 zł
12. samochód żuk 11B, nr fabr. 390775, nr silnika 002015, rok produkcji 1983,
— cena wywoławcza 606.000 zł

Zainteresowani kupnem winni wpłacić wadium w wysokości minimum 10% wartości maszyn najpóźniej 2 godziny przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa lub na nasze konto BGZ Elk nr r-ku 879127-1195 i posiadać dokument o podatku gruntowym.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 648-1

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W OLECKU, ul. Produkcyjna 2 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody i części:

	Cena wywoławcza
1. star 29A furgon z silnikiem MTZ D-240, nr rej. SUA 092U, nr podw. 72169 „Osinobus”	931.000,—
2. star 29A furgon z silnikiem MTZ D-240, nr rej. SUC 919K, nr podw. 810021	769.350,—
3. gaz 53A z silnikiem Zetor Z-7001, nr rej. SUW 125D, nr podw. 268885	484.140,—
4. żół 130G z silnikiem Ifa 4VD, nr rej. SUC 733D, nr podw. 1683817	696.900,—
5. star 28, nr rej. SUC 238N, nr podw. 16072	858.000,—
6. star 29A, nr rej. SUW 123D, nr podw. 31158	557.500,—
7. star 29A, nr rej. SUW 816C, nr podw. 79932	557.500,—
8. gaz 53A, nr rej. SZA 518U, nr podw. 0306073	350.825,—
9. gaz 53A, nr rej. SUC 783D, nr podw. 462267	350.825,—
10. przyczepa D46A, nr rej. SUB 741P nr podw. 42528	60.750,—
11. kabina star 29 używana	144.120,—
12. kabina star 29 używana	157.220,—
13. kabina star 29 używana	79.000,—
14. kabina star 29 używana	62.888,—
15. silnik S-47 nr 06393 używany	58.400,—
16. silnik S-47, nr 52936 używany	58.400,—
17. silnik S-47, nr 75815 używany	58.400,—
18. silnik S-530 nr 53335 używany	58.400,—
19. silnik Ifa 4VD nr 09039 używany	286.250,—
20. silnik w-a M-20 nr 20345 używany	47.750,—
21. silnik MTZ D-240 nowy	1.502.000,—
22. skrzynia biegów star 28/29 używana szt. 4	1 szt. 52.750,—
23. skrzynia biegów żół 130G używana szt. 2	1 szt. 55.750,—

Przetarg odbędzie się w dniu 2 marca 1989 r. o godz. 10 w świetlicy POZH Olecko przy ul. Produkcyjnej 2.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto POZH Olecko BGZ Elk 879127-1472 najpóźniej do dnia 1 marca 1989 r. w Banku lub na pocztę.

W przypadku braku nabywców w I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 16 marca 1989 r. o godz. 10.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 542-1

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PODLASKA” W BIAŁYMSTOKU ul. Augustowska 6/1 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— silnika samochodu star typ S-530A, nr fabr. 136518, rok prod. 1986, przebieg całkowity 30.000 km
— cena wywoławcza 1.100.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 28 lutego 1989 r. o godz. 11 w bazie spółdzielni przy ul. 27 Lipca 40/3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto PBK Warszawa I O/Białystok nr 370406-736 lub do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

Silnik można oglądać w bazie spółdzielni w przeddzień przetargu w godz. 8—12.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się o godz. 12.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 527-1

ZSR Giżycko Gospodarstwo Bogacko ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

budynku mieszkalno-gospodarczego do rozbiórki, który odbędzie się w dniu 28 lutego 1989 r. o godz. 10 w biurze Zespołu Szkół Rolniczych w Giżycku. Cena wywoławcza 1.000.000 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Gospodarstwa na 2 godz. przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 689-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Choroszczy, Zastawie I, woj. białostockie, ogłasza w dniu 28 lutego 1989 r. o godz. 10. przetarg ograniczony dla rolników na n.w. sprzęt:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Ilość sztuk	Cena wywoławcza
Choroszcz (miejsce garażowania)				
1.	Przyczepa	D-47A, B	2	49.200—97.733,—
2.	Rozsiewacz wapna	RCW-3a, PCW-3	3	39.331—43.676,—
3.	Kopaczka do ziemn.	Z-609/1	1	77.585,—
4.	Kosiarka rotacyjna	Z-036	1	94.568,—
5.	Roztrzaskacz obornika	PTU	2	123.723—130.696,—
6.	Plug 3-skibowy	U-023/1	1	33.915,—
7.	Brona talerzowa	U-240	1	30.598,—
8.	Samochód „Żuk” wywrotka	555	1	1.232.570,—
9.	Kabina samochodu „Żuk”	A-06	1	162.700,—
Złotorya:				
10.	Ciągnik	C-385	1	1.519.980,—
11.	Przyczepa	D-47A, B	2	95.863—103.303,—
12.	Brona talerzowa	U-240	1	26.916,—
13.	Kultywator	U-405	1	27.930,—
14.	Plug 2-skibowy	U-081	1	31.908,—
15.	Kosiarka rotacyjna	Z-036	3	123.317—137.000,—
16.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	1	51.552,—
17.	Kopaczka do ziemn.	Z-609/1	1	101.174,—
18.	Kombajn zbożowy	Z-056	1	3.619.808,—
Rogowo:				
19.	Plug	U-024/1, U-023/1	2	11.416—17.561,—
20.	Kosiarka rotacyjna	Z-036	1	155.610,—
21.	Przyczepa	D-47B	1	100.973,—
22.	Kopaczka	Z-609/1	1	108.731,—
23.	Ciągnik	C-360	1	658.279,—
24.	Koparko-spycharka	PEO-8B	1	1.713.894,—
25.	Dystrybutor paliw	DE-240	1	158.127,—
26.	Myjnia	MBO-1	1	39.602,—
Izbiszcz:				
27.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	1	46.643,—
28.	Przyczepa	D-47B	1	81.000,—
29.	Ciągnik	C-360	2	630.975—749.128,—

II przetarg ograniczony dla rolników odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Maszyny można oglądać codziennie (oprócz niedziel, wolnych sobót) w godz. 7.00—15.00 w miejscu ich garażowania.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godz. przed rozpoczęciem przetargu oraz posiadać nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 517-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Piątnicy woj. łomżyńskiego ogłasza PRZETARG na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Koparka K-162 Ostrówek — 1 szt.
2. Ursus C-360 — 1 szt.
3. Przyczepa D-47 — 1 szt.
4. Opryskiwacz ACP — 2 szt.
5. Kopaczki Z-609 — 2 szt.
6. Kosiarki rotacyjne — 4 szt.
7. Roztrzaskacz obornika RT-41 — 1 szt.
8. Sadzarka do ziemniaków — 1 szt.
9. Plug 3-skibowy — 1 szt.
10. Cysterny do wody CA-2 — 2 szt.

Maszyny wyszczególnione w poz. 2—10 mogą nabywać wyłącznie rolnicy z terenu całego kraju a koparkę K-162 bez ograniczeń wszyscy zainteresowani. I przetarg odbędzie się w świetlicy SKR w dniu 28 lutego 1989 r. o godz. 11 a ewentualnie II przetarg o godz. 12.30.

Wykaz maszyn, ich miejsce garażowania, ceny wywoławcze oraz bezpośrednie oględziny udostępnione zostaną na 3 dni przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy SKR najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania niektórych maszyn bez podania przyczyn. k 706-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA” w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż do rozbiórki:

— budynek mieszkalny drewniany wraz z gospodarczym przy ul. Ryska 4

cena wywoławcza I przetargu — 760.000 zł

II przetargu — 380.000 zł

— budynek mieszkalny drewniany wraz z gospodarczym przy ul. Złota 3A

cena wywoławcza I przetargu — 920.000 zł

II przetargu — 460.000 zł

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/1 pokój nr 25.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lutego 1989 r. o godz. 11.

W przypadku niesprzedania budynków w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej, nieuspołecznionej oraz osoby prywatne.

Spółdzielnia zastrzega możliwość wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 662-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA „ZGODA” w OLSZEWIE, gm. Mikołajki, woj. suwalskie ogłasza w dniu 2 marca 1989 r. o godz. 10 — I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt rolniczy:

1. kombajn zbożowy Z 056, nr fabr. 26565,
— cena wywoławcza 2.783.700,—

Ww. sprzęt można oglądać w RSP Olszewo codziennie oprócz niedziel i dni wolnych od pracy w godz. 8—13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy RSP Olszewo najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

W razie nieodbycia się I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 526-1

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BETESCA” w Białymstoku ul. Króla Zygmunta Augusta 26 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. kabinę samochodu Star-200 rok prod. 1980
— cena wywoławcza 190.400 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego 1989 r. o godz. 10. Kabinę można oglądać dwa dni przed przetargiem na placu Zakładu nr 1 przy ul. Króla Zygmunta Augusta 26.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 791-1

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W WĘGORZEWIE — ZAKŁAD ROLNY JASIEŃC ogłasza PRZETARG na sprzedaż n.w. maszyn i samochodów:

Lp.	Nazwa maszyny	Nr fabr.	Rok prod.	Miejsce garażowania	Cena wywoławcza
1.	szarpacz słomy do Bizona	*86-594	1986	ZR Jasieniec	75.000,—
2.	szarpacz słomy do Bizona	88-594	1986	ZR Jasieniec	75.000,—
3.	myjnia bojlerowa MB-20	PN-4	1978	ZR Jasieniec	46.500,—
4.	plug zawieszany U-023	PN-3	1976	ZR Jasieniec	10.500,—
5.	plug zawieszany PN-4	PN-18	1975	ZR Jasieniec	32.000,—
6.	plug zawieszany PZN-5	PN-12	1979	ZR Jasieniec	27.000,—
7.	ciągnik C-355	250533	1975	ZR Jasieniec	970.000,—
8.	rozdrabniacz fety Z-304	674	1978	ZR Jasieniec	64.500,—
9.	prasa zbierająca K-442/1	44-59970	1978	ZR Jasieniec	500.000,—
10.	ciągnik C-355	342040	1973	ZR Jasieniec	800.000,—
11.	kombajn Bizon Z-050	1702 S	1973	ZR Jasieniec	3.125.000,—
12.	kopaczka elewatorowa KEP-2	20/594	1967	ZR Pasternak	44.000,—
13.	kombajn Bizon Z-050	8508-S	1976	ZR Koźlak	2.893.862,—
14.	sieczkarnia Z-320	5525	1980	ZR Koźlak	1.851.000,—
15.	sieczkarnia Z-320	5357	1979	ZR Pasternak	1.644.000,—
16.	kosiarka OSA-2	82/76	1983	ZR Pasternak	26.000,—
17.	przyczepa asenizacyjna T504	377/48	1977	ZR Pasternak	146.000,—
18.	kombajn Bizon Z-050	7111 S	1975	ZR Łęgwarowo	2.431.000,—
19.	ciągnik C-360	368081	1979	ZR Łęgwarowo	542.000,—
20.	samochód żuk A03	15348E	1965	ZR Pasternak	413.000,—
21.	ciągnik C-355	184144	1972	ZR Pasternak	312.000,—
22.	ciągnik C-360	352565	1978	ZR Pasternak	570.495,—
23.	przyczepa D-43H	15/548	1969	ZR Pasternak	114.000,—
24.	przyczepa D-35S	3/748/FP	1970	ZR Pasternak	117.000,—
25.	prasa zbierająca K-442	44/594/FP	1978	ZR Pasternak	500.000,—
26.	ciągnik C-360	461028	1982	ZR Radziszewo	949.000,—
27.	kombajn Bizon Z-050	1721 S	1973	ZR Dąbrówka M.	2.250.000,—
28.	samochód żuk A 11	2293165	1978	ZUR Pozodrze	425.000,—
29.	samochód syrena R-20	344355	1976	ZR Brożówka	200.000,—
30.	samochód star 28	33527	1973	ZUR Węgorzewo	1.500.000,—
31.	oraz maszyny do radiotelefonów wys. 21 m (prod. POM Elk) i radiotelefony stacjonarne ZEWE — nowe				

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Rolnym w Jasieńcu w dniu 28 lutego 1989 r. o godz. 10.

II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10. Prawo udziału w przetargu posiadają jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby fizyczne, które wpłacą wadium 10% ceny wywoławczej do kasy zakładu najpóźniej do godz. 9, w dniu przetargu.

Maszyny i samochody można oglądać w miejscu garażowania. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu przeprowadzonego na każdą maszynę i pojazd osobno bez podania przyczyn do momentu przybicia ceny. k 647-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

1. sam. osobowo-terenowy UAZ 469B, rok budowy 1981, nr rej. LOA 804E,
— cena wywoławcza 789.250 zł
2. samochód wywrotka star W-28, rok budowy 1976, nr rej. BKA 553S,
— cena wywoławcza 840.000 zł
3. ciągnik gąsienicowy DT-75, rok budowy 1969,
— cena wywoławcza 834.450 zł
4. silnik S-4003, rok bud. 1974, nr fabr. PZ-4500290,
— cena wywoławcza 377.200 zł
5. silnik S-4003, rok bud. 1967, nr fabr. 015972,
— cena wywoławcza 141.450 zł

I przetarg poz. 1 odbędzie się w dniu 1 marca br. o godz. 10 w Zakładzie Remontowo-Budowlanym w Łomży, ul. Sikorskiego 164, poz. 2—5 w dniu 3 marca br. o godz. 10 w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Czarnej Białostockiej.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tych samych miejscach i dniach o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy ZRB Łomża i ZPD Czarna Białostocka.

Srodki zgłoszone do przetargu można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w miejscach przetargu. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 650 1

WOJEWODZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKU ul. Borsucza 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w Zakładzie Rolnym Dojlidy na n.w. sprzęt:

1. sieczkarnia zaczepiana Z-305, rok prod. 1976
— cena wywoławcza 122.792 zł
2. przrząd do traw Z-306, rok prod. 1976
— cena wywoławcza 48.648 zł
3. kosiarka rotacyjna ZTR-165, rok prod. 1980
— cena wywoławcza 112.644 zł
4. przetrząsacz-zgrabiarka PKZ 7, rok prod. 1979
— cena wywoławcza 42.665 zł
5. kopaczka elewatorowa Z-609/0—2/ rok prod. 1970
— cena wywoławcza 132.518 zł
6. kultywator zawieszany K1z-3c, rok prod. 1970
— cena wywoławcza 10.531 zł
7. samochód gaz 53-A, nr fabr. 425516, nr silnika 1882162, rok prod. 1979 — stopień zużycia 7

praca

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Ogólnego „Bomar” Sp. z o.o. w Białymstoku, 100-lecia Państwa Polskiego, 103 zatrudnia 1000 pracowników. Najchętniej kompletne

8 lutego 1989 r. zmarł w wieku 44 lat

LESZEK PRUSZAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 15 lutego 1989 r. o godz. 10 w kościele św. Jakuba w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Farnym w Białymstoku o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim żalu

matka, żona i córka

g 1089-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

tragicznie zmarłego

kol. WIESŁAWA

OLDAKOWSKIEGO

składają:

dyrekcja i współpracownicy P.Z. „Sonevix” k 668-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Czesławie Sawickiej

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy, POP oraz pracownicy Wodociągów Białostockich k 661-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Wacławie Łepickiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku k 663-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Przesłowi GS Zambrów

mgr inż. Leszkowi

Gregorkowi

z powodu tragicznej śmierci

CÓRKI Kingi

składają:

członkowie Zarządu oraz pracownicy k 659-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Kazimierzowi

Wodolowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 674-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Marianowi

Paszkiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

praca

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Ogólnego „Bomar” Sp. z o.o. w Białymstoku, 100-lecia Państwa Polskiego, 103 zatrudnia 1000 pracowników. Najchętniej kompletne

8 lutego 1989 r. zmarł w wieku 44 lat

LESZEK PRUSZAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 15 lutego 1989 r. o godz. 10 w kościele św. Jakuba w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Farnym w Białymstoku o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim żalu

matka, żona i córka

g 1089-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

tragicznie zmarłego

kol. WIESŁAWA

OLDAKOWSKIEGO

składają:

dyrekcja i współpracownicy P.Z. „Sonevix” k 668-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Czesławie Sawickiej

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy, POP oraz pracownicy Wodociągów Białostockich k 661-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Wacławie Łepickiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku k 663-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Przesłowi GS Zambrów

mgr inż. Leszkowi

Gregorkowi

z powodu tragicznej śmierci

CÓRKI Kingi

składają:

członkowie Zarządu oraz pracownicy k 659-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Kazimierzowi

Wodolowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 674-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Marianowi

Paszkiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

praca

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Ogólnego „Bomar” Sp. z o.o. w Białymstoku, 100-lecia Państwa Polskiego, 103 zatrudnia 1000 pracowników. Najchętniej kompletne

8 lutego 1989 r. zmarł w wieku 44 lat

LESZEK PRUSZAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 15 lutego 1989 r. o godz. 10 w kościele św. Jakuba w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Farnym w Białymstoku o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim żalu

matka, żona i córka

g 1089-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

tragicznie zmarłego

kol. WIESŁAWA

OLDAKOWSKIEGO

składają:

dyrekcja i współpracownicy P.Z. „Sonevix” k 668-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Czesławie Sawickiej

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy, POP oraz pracownicy Wodociągów Białostockich k 661-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Wacławie Łepickiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku k 663-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Przesłowi GS Zambrów

mgr inż. Leszkowi

Gregorkowi

z powodu tragicznej śmierci

CÓRKI Kingi

składają:

członkowie Zarządu oraz pracownicy k 659-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Kazimierzowi

Wodolowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 674-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Marianowi

Paszkiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Janowi

Wojciechowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy Ogrzewczego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku k 658-1

praca

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Ogólnego „Bomar” Sp. z o.o. w Białymstoku, 100-lecia Państwa Polskiego, 103 zatrudnia 1000 pracowników. Najchętniej kompletne

8 lutego 1989 r. zmarł w wieku 44 lat

LESZEK PRUSZAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 15 lutego 1989 r. o godz. 10 w kościele św. Jakuba w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Farnym w Białymstoku o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim żalu

matka, żona i córka

g 1089-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

tragicznie zmarłego

kol. WIESŁAWA

OLDAKOWSKIEGO

składają:

dyrekcja i współpracownicy P.Z. „Sonevix” k 668-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Czesławie Sawickiej

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy, POP oraz pracownicy Wodociągów Białostockich k 661-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Wacławie Łepickiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku k 663-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Przed konferencją w Płsku

Umiarkowana satysfakcja

Przewidziana statutem PZPR Miejsko-Gminna Konferencja Delegatów w Płsku będzie obradować w środę, 15 lutego. Z tej okazji zwróciliśmy się do I sekretarza KMG PZPR — WŁADYSŁAWA NIESIOBĘDZKIEGO o kilka refleksji na półmetku obecnej kadencji.

— Jakie zmiany nastąpiły w pisłej organizacji partyjnej w połowie obecnej kadencji?

— Przede wszystkim pragnę wskazać, że funkcję I sekretarza KMG przejął dopiero przed osmioma miesiącami od zastępcy w pracy partyjnej Zbigniewa Zielińskiego. Codzienną pracę prowadzi z sekretarzem KMG — Ireneuszem Kowalczykiem oraz Regną Wierzbicką, Krzysztofem Pietruszką jako pracownikami politycznymi. Pisła organizacja partyjna, która kieruje 50-osobowym komitetem pod czujnym nadzorem 150 delegatów na konferencję, liczy obecnie 1310 towarzyszy. W połowie kadencji odnotowujemy przyjęcie 58 kandydatów. Ośmiu naszych towarzyszy jest w składzie wojewódzkich władz partyjnych. Można przyjąć, że na półmetku kadencji organizacja partyjna i komitet dobrze spełniają statutowe powinności.

— Z czego więc można być szczególnie zadowolonym?

— Nade wszystko to stopnia realizacji uchwały konferencji sprawozdawczo-wyborczej z końca 1986 roku w zakresie budownictwa mieszkaniowego w Płsku. Chodzi zarówno o budownictwo spółdzielcze, komunalne, zakładowe, jak też indywidualne.

Już 75 rodzin zamieszkało we własnych domkach, a 151 dalej prowadzi budowę. Cieszy też fakt, iż 241 rodzin przeprowadziło się na nowo wzniesione Osiedle „Wschód”, a dojeżdżające i tam czerwone autobusy sprawiają wrażenie wielkowiejskości Płska. Powstań, dzięki inicjatywie i szczególnej pomocy „Budopolu”, drugiej spółdzielni mieszkaniowej o charakterze międzyzakładowym — to także powód do zadowolenia. Z uznaniem odnośmy się do realizatorów takich zadań mających na celu poprawę warunków pracy i służby jak budowa zajezdni STW, bazy nadleśnictwa oraz obiektu RKSP w czynie społecznym. Za wyróżnienie uważam udział Płska w telewizyjnym turnieju miast, co wywołało duże zaangażowanie społeczeństwa. Powyższe, wybrane przykłady, traktuję jako normalne spełnianie obowiązków, nie zaś pasmo sukcesów. Zależy bowiem sobie sprawę, jak wiele jeszcze jest do zrobienia.

— Kogo można by wyróżnić lub zaniżyć?

— Odpowiedź nie może być zredagowana jednoosobowo. Przy każdej pochwalie czy krytyce trzeba być obiektywnym. Dowiodły tego ostatnie wydarzenia. Ale mogę powiedzieć, iż szczególnie imponuje mi postawa naszych najstarszych aktywistów wywodzących się z nurtu robotniczego; zawsze można na nich polegać.

— Co w dalszych planach pracy partyjnej?

— Oczywiście, że dalsza rzetelna realizacja uchwały konferencji sprawozdawczo-wyborczej uzupełnionej o aktualne treści wynikające z obrad konferencji delegatów. Szczególnie leży mi na sercu sprawa poprawy sytuacji w służbie zdrowia, przede wszystkim doprowadzenie do budowy nowego szpitala. W oświadczeniu jest problemem podjęcie budowy szkoły podstawowej w nowym osiedlu mieszkaniowym „Wschód” i dokończenie rozbudowy przedszkola nr 1; niezbędne nawiązanie bliższego i żywszego oraz bezpośredniego kontaktu z POP w mieście i gminie.

W okresie zmieniających się kryteriów oceny instancji i organizacji — jestem za ułatwieniem i odbiurokratyzowaniem pracy partyjnej, za wspólnym z POP wykorzystaniem wszystkich możliwych szans dla dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego mikroregionu.

— A jakie nasuwają się sekretarzowi osobiste myśli i refleksje?

— Funkcję I sekretarza w KMG pełnię od 1 czerwca 1988 roku, ale sekretarzem tej instancji byłem od 1 czerwca 1981 roku. Chyba nie czas jeszcze na satysfakcję. Myślę, że najważniejsze wydarzenia polityczne w kraju dopiero się zaczynają i nie zakończą się do końca mojej kadencji. Mam jednak małą satysfakcję.

— Jak ten okres nie został zmarnowany. Często zadaje sobie pytanie: czy zrobiliśmy dużo czy mało? Odpowiem wprost — że chwytaliśmy się każdej szansy. Cieszę się, że po 8 latach pracy partyjnej kompetencje schodzą w dół. Należałoby też oczekiwać przyspieszenia procesu przekazywania przedsiębiorstw na szczebel podstawowy. Wówczas społeczeństwo będzie mogło decydować o najważniejszych sprawach bezpośrednio, a nie tylko wnioskować i opiniować. Wiąże się z tym zapewne i ożywienie pracy POP oraz działalności społecznej organizacji.

— Dziękuję za rozmowę.

STANISŁAW LUBKOWSKI

Więcej wersalek z Giżycka

Mieblarska Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda” w Giżycku istnieje około czterdziestu lat. Obecnie zatrudnia 210 osób (70 proc. załogi stanowią inwalidzi). Jest to zakład nowoczesny, zmechanizowany. Na miejscu jest zakładowa przychodnia lekarska.

Spółdzielcy wytwarzają meble, m.in. fotele, wersalki i tapczaniki jednoosobowe. W ub. roku sprzedali ich za 640 mln zł. Większość tych wyrobów trafia na rynek suwalski. Wszyscy cieszą się dużym popytem.

Niektóre wyroby są produkowane w kooperacji z innymi zakładami. Dla Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Wilkach koło Giżycka wytwarzane są siatki do lamp przeciwwibrowych dla Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie — płytki do powiększalników.

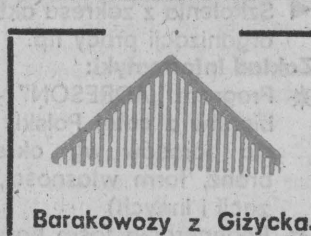
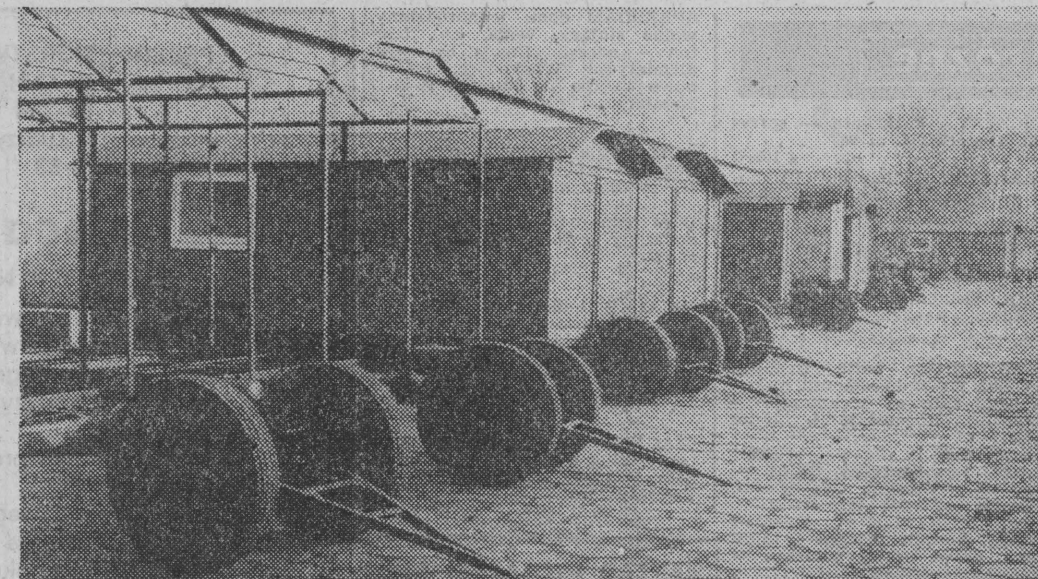
W ubr. MSI zarobiła 15 mln zł dewizowych sprzedając — za pośrednictwem „Cepeli” — do RFN komplety mebli ogrodowych. Oferta eksportowa musi być rozszerzona, jak to producent m.in. płyt, tkanin i gąbek żąda dolarów.

Spółdzielnia świadczy również usługi tapicerskie, stolarskie i z zakresu przewijania silników. Punkty usługowe są w Giżycku oraz we wsiach: Kap (gmina Giżycko) i Siedliszka (gmina Wydmyny). (JC)

Propozycja z Łomży

Późną porą w intrygującej scenarii proponujemy obejrzenie programu piosenki starożytnych „Sefarai” w wykonaniu zespołu reprezentacyjnego warszawskiego klubu „Remont”. Wystąpi on na Scenie Propozycji WDK w Łomży, 20 lutego, o godz. 21.

(JTB)



Barakowóz z Giżycka.



Jakość ościeżnic sprawdza Lech Mrozinkiewicz

Powiedzieli nam:

O piratach drogowych

Ppor. MIECZYSLAW CYLWA z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Suwałkach:

Po drogach woj. suwalskiego porusza się ponad 119,4 tys. samochodów, ciągników i motocykli. W ubiegłym roku wydarzyło się 364 wypadki, o 3,7 proc. więcej niż w 1987. Zginęły 52 osoby, a 427 zostało rannych. Ponadto zanotowano 1285 kolizji. Pogorszenie bezpieczeństwa na drogach nastąpiło w rejonach Elku, Olecka, Augustowa i Węgorzewa. Do podstawowych przyczyn wypadków należą niecierpliwość kierujących i pieszych, przekraczanie prędkości i niezachowanie pierwszeństwa przejazdu. Najwięcej niebezpieczeństw spowodowali kierowcy samochodów osobowych. Natomiast w br. do 8 lutego zanotowano już 31 wypadków, w których poniosło śmierć 6 osób. Przykłady z ostatnich dni alarmują.

1 lutego na trasie Elk—Nowa Wieś Elcka kierujący mo-

tocykiem WSK Sz. A. w czasie wyprzedzania nie zachował należytej ostrożności i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwa „polonezem”. Motocyklista zginął. 4 lutego, w Augustowie „wartburg” potrącił pieszego, będącego w stanie nietrzeźwym, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał ciężkich obrażeń ciała. 7 lutego, w Rudnikach w gminie Raczkier kierujący „skodą” Sz. R. potrącił pieszego Sz. I., który na skutek odniesionych ran zmarł na miejscu zdarzenia.

Na naszych drogach i ulicach za dużo jest brawury i lekkomyślności. Zwracamy się więc do kierowców i pieszych o zachowanie rozsądku i rozwagi, o przestrzeganie podstawowych zasad ruchu drogowego.

Wschodnie rogatki Płska

Zaledwie kilka lat minęło, a wschodnich rogatk Płska nie można już rozpoznać. Usilna dążeń lokalnych władz, przedsiębiorczy obywateli tego grodu i spółdzielców — zrobili swoje. Dziś tablice z nazwą „Płsz” trzeba już przejeżdżać w kierunku Białej Piskiej i Łupki bez mała o kilometr dalej.

Powstające całkowicie nowe osiedle „Wschód” z tzw. wysokim budownictwem spółdzielczym zamieszkuje już 180 rodzin i dodatkowo 60 aktualnie wprowadza się tam do nowotwórczych domów. A po drugiej stronie głównej drogi wyrasta osiedle domków jednorodzinnych zwane osiedlem „Długim”. W 73 domkach trwa

już tu normalne życie, a 151 właścicieli prowadzi dalej swoje budowy.

Powstającym nowym osiedlom na wschodnich rogatkach Płska winno pilnie dorównać budownictwo towarzyszące, zwłaszcza sklepy. (Hub)

Kto by pomyślał, że w końcu XX wieku zakup zwykłego barakowozu, powiedzmy dla meliorantów pracujących zimą, stanie się problemem urastającym do rangi wagi państwowej? Podobnie wyceniam nie lada jest zdobycie ościeżnicy czyli metalowej futryny do drzwi, o czym sam się przekonałem, kiedy spółdzielnia mieszkaniowa zgłosiła się o pomoc w sprawie drugiej drzwi pod warunkiem, że... zdobędę ościeżnicę.

SZUKALISMY producenta tychże deficytowych „delicji”, aż natknęliśmy się w Giżycku. Niemal potencjał i monopolista w produkcji barakowozów okazał się tamtejszy Zakład Remontowo-Montażowy i Budownictwa.

Tak, produkcja barakowozów jak i ościeżnic jest dla nas opłacalna, inaczej nie mielibyśmy blisko stu milionowego zysku. Rzecz w tym,

że nie możemy opędzić się od zlecenioborców — powiada Kazimierz Kieda, główny księgowy ZRMiB.

Zakład wykonuje trzy typy barakowozów: pakamerowy „a” magazynki, nawet tymczasowe biura, a na biurowce popyt nie słabnie, hotelowy (ogrzewany, w którym można nocować, w sam raz dla pracowników terenowych) oraz szatnie wraz z prowizoryczną stołówką. Koszt jednego jest na tyle konkurencyjny, że zamówienia strumieniem spływają do Giżycka. Podobnie jak na futryny czy garaże — blaszaki, które również ceną przebijają innych wytwórców (odpowiednio 5 i 213 tys. zł).

Oprócz tego w Giżycku produkują dymnawy do słania i słomy, pawilony wolnostojące dla handlu, strugają w drewnie, słowem robią wszystko, co jest nie tylko opłacalne, a

le i na co można zdobyć materiały. A z tymi jest coraz gorzej.

Na przykład monopolista w obrocie wyrobami hutniczymi — katowicki „Centrostal” ukałał podległe niedyskryminacji w Olsztynie i Białymstoku za to, że śmiały wystąpić ze spółki i nie płacił haraczu. Kiedy więc teraz ZRMiB w Giżycku przesyła zamówienie na blachę czy kątowniki do Katowic, pocztą zwrotną otrzymuje własne pismo z adnotacją: starajcie się w Olsztynie albo w Białymstoku. Tam z kolei odpowiadają, że Katowice im nie dają, więc zlecenia realizować nie mogą. Jak widać — monopolista trzyma się mocno i kto wie, czy jakkolwiek sila go ruszy. Chyba, że w końcu racją bytu znajdzie mechanizm rynkowy: dostanie, kto da więcej. Tylko, czy ten pościg za blachą i rurami nie doprowadzi cen produktów finalnych do absurdu? Ale to już inny temat.

Fot. ANATOL CHOMICZ



Szef ekipy Tatarii gościem „GW”

Jak już informowaliśmy w okresie ferii zimowych, Łomża gościła 60 sportowców z Tatarskiej Autonomicznej (SRR). Jest to efekt coraz ściślejszej zawierających się kontaktów pomiędzy woj. łomżyńskim a Tataria.

Z tej okazji gościliśmy w Dziale Sportowym „GW” szefa ekipy z dalekiej Tatarii, Wiktora Andrejewa. Na zakończenie miłej wizyty poprosiliśmy go o krótkie wrażenia z pobytu w Łomży.

Jestem zachwycony Łomżą — rozpoczął W. Andrejew. Stworzono nam dobre warunki do treningu. Siatkarki miały do dyspozycji salę SP-1, koszykarze ćwiczyli w Liceum Ekonomicznym, a zapasnicy w sali Liceum Ogólnokształ-



czego. Serdeczna była też opieka ze strony kierownictwa bursy nr 2, gdzie zostaliśmy zakwaterowani. W ogóle na każdym kroku mieszkańcy Łomży byli dla nas serdeczni i gościnni. Mieliśmy okazję zwiedzić Warszawę i oczywiście przed wszystkim Łomżę. Rozegraliśmy kilka spotkań pod siatką i między koszykami. Szczególnie ciekawe pojedynki toczyły nasi zapasnicy ze swoimi rówieśnikami z Grajewu.

Na długo pozostanie w pamięci wyjazd naszych siatkarek do Białegostoku. Trzeba wiedzieć, że siatkarki Nabeżnyje Czelny to uczennice Szkoły Podstawowej liczącej zaledwie po 14 lat. Zmierzyły się z II-ligowym AZS Białystok. Przegraly 0:3, mimo to zebrały sporo oślskówek. Były bardzo stremowane, bowiem rozegrały pierwsze międzynarodowe spotkanie w swojej dotychczasowej krótkiej karierze sportowej.

— A zatem do zobaczenia u nas w Kazaniu.

Zanotował: (let)

Fot. Z. Zaremba

PO MECZU BOKSERÓW Trochę odpoczynku i znów do boju

Przed tygodniem pięćset Mistrz Elki, walczący o wejście do II ligi przegrał z reprezentacją Łomży 2:3 w F&M Chelmin. Jak jednak ekranie twierdził po meczu, sporo punktów odebrał im prowadzący go gospodarz po prostu słabo? Na te pytania odpowiedział niedługo potem z Miedzią Legnicą. Zespół trenera Biryli zaprezentował dobrą formę i wygrał z silnym przeciwnikiem. W meczu o mistrzostwo, że na tydzień droższe, przegrał gwałtownie metamorfoz. Dlatego też wybrał się, iż to właśnie arbitry spowodowały klęskę w Chelminie.

Z pewnością miejscowym kibicom ukłękły w pamięci dwie niedzielne walki. W pierwszej Krukowski już po kilkunastu sekundach mocno uderzył rywala i zmusił go do kapitulacji. W drugiej Krukowski pokonał byłego wicemistrza ZSRR Ałwaniana. Ten pojedynek mógłby być odczytany jako zwycięstwo w naszym kraju.

Obecnie w rozgrywkach o wejście do II ligi nastąpił przestój. Boksery ponownie wyjdą na ring dopiero 5 marca. Wówczas Mistrz zmierzy się w Kownie z Zającem Ale. Ekipie nie będą tak długo odpoczywać. Już 24 — 25 lutego wezmą udział w starciach eliminacyjnych do mistrzostw Polski seniorów w Gdańsku. Będzie to dla nich ostrą próbą sprawdzian form przed powrotem w Kownie. Zauważę, że nie wzmocnił swój skład. W niedzielę pokonał na własnym ringu Start Włocławek 16:4. W innych meczach padły wyniki: Start Gorzów Wlkp. — FAM — Chelmino 11:7. Proksa Kalisz — Wisła Tereź 16:4. Start Elbiaż — Sokół Pila 13:7.

A oto aktualna tabela:

1. Start	6	38:22
2. Zagłębie	4	39:21
3. Proksa	4	35:25
4. Miedź	4	34:28
5. Mazur	4	33:27
6. FAM	2	31:27
7. Start El.	2	27:33
8. Sokół	2	25:35
9. Start Wł.	2	23:27
10. Wisła	0	15:45

Wybrał: (lat)

(dk)

10 lutego br., w wieku 93 lat zmarł JÓZEF MUCHARSKI uczestnik Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zasłużony działacz ruchu robotniczego, członek SD.

Odnaczonego Orderem Czerwonej Gwiazdy, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Wyrazy żalu i współczucia

RODZINIE

składają:

Sekretariat KW PZPR w Suwałkach
Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Goldapi

BANK nie tylko rolnika

Bank Spółdzielczy w Wysokim Mazowieckim obejmuje swą działalnością miasto i gminę Wysokie Mazowieckie oraz gminę Kulesze Kościelne. Zrzesza obecnie ponad 2.880 członków (2.570 osób to rolnicy). Bank świadczy usługi finansowe na rzecz rolników i tym samym oddziałuje na rozwój produkcji rolnej i wprowadzanie postępu na wsi. Z usług banku korzysta ponad 2.400 gospodarstw indywidualnych.

W ubr. udzielono rolnikom na cele związane z produkcją rolą (na zakup nawozów, pasz, łosek, cielęci itp.) kredytów w wysokości 125 mln 150 tys. zł. Natomiast na budownictwo inwestycyjne i mieszkaniowe przeznaczono aż blisko 347 mln zł. Rolnicy wykorzystali je na wybudowanie 103 budynków mieszkalnych i mieszkaniowych oraz przeprowadzenie remontów i modernizacji wielu budynków. Poza tym przy po-

mocy kredytu zakupili 41 ciągników, inny sprzęt, maszyny rolnicze.

Ponadto bank zajmuje się sprzedażą — gruntem z Państwowego Funduszu Ziemi oraz pośredniczy w zakupie nieruchomości rolnych w obrocie prywatnym, udzielając pomocy finansowej.

Dynamicznie wzrasta liczba oszczędności rolników gmin Kulesze Kościelne i Wysokie Mazowieckie. Stan oszczędności na koniec 1988 roku wyniósł 857 mln 440 tys. zł i był wyższy o 373 mln zł niż w 1987 roku. Bank sprawuje też patronat nad 12 szkolnymi kasami oszczędności, które zgromadziły na kontach ponad 2 mln 875 tys. złotych.

Coraz więcej uwagi przywiązuje się do poprawy obsługi klienta i pracy załogi. Trwa budowa oddziału w Kuleszach Kościelnych i rozbudowa budynku w Wysokim Mazowieckim. (lat)

Spróbuj swoich sił!

Już po raz trzeci organizowana jest w Poznaniu Ogólnopolska Gielda Programowa. Tym razem patronuje jej hasło „Człowiek w środowisku”.

Konkurs ten ma na celu popularyzację sprawdzonych akcji i imprez gwarantujących wysoki poziom wykonawczy prezentacji, jak również zapewnienie dobrego wypoczynku i rozrywki.

Realizując hasło przyswiecające tegorocznej gieldzie organizatorzy zakładają, że imprezy ukazą szeroko problematykę związaną z życiem i działaniem współczesnego człowieka w otaczającym go środowisku.

Gielda składa się z trzech etapów, w których należy przygotować program imprezy bądź cyklu imprez w formie scenariusza, a następnie zaprezentować go przed

komisją wojewódzką. Ta zaś z kolei zakwalifikuje programy na przegląd w Poznaniu.

III Ogólnopolska Gielda Programowa adresowana jest do pracowników i działaczy kultury z różnych typów domów kultury, klubów, świetlic, bibliotek, towarzystw regionalnych, organizacji społecznych i zawodowych, a także osób indywidualnych nie związanych z wymienionymi instytucjami, a zainteresowanych działalnością kulturalną.

Wojewódzki Dom Kultury w Łomży, który jest koordynatorem przygotowania gieldy w województwie, zachęca wszystkich zainteresowanych do przedstawienia swoich pomysłów, inicjatyw, programów imprez. Wojewódzka gielda programowa przygotowywana jest na dziś, 14 lutego br. Początek o godz. 11. w Klubie WDK. Zapraszamy! (JC)

Zmilićmynei KRONIKI

Wybuch grzejnika olejowego spowodował pożar we wsi Barykowie, (gm. Stawiski). Spłonął budynek mieszkalny z wyposażeniem oraz domowa kasa — 3 tys. złotych i 200 USD. Spłonęło także mieszkanie przy pl. Zegleńskiego. Milicja podejrzewa meza lokatorów o podpalenie.

Znowu zaczęto się włamywać do domków letniskowych. W Tworkach k/Rajgród sprawcy spenetrowali 10 domków, kradnąc z kilku wyposażenie oraz kocy i ręczniki.

Największe w tym roku włamanie odnotowano w Na-

górkach, (gm. Zambrów). Sprawcy zabrali m.in. telewizor kolorowy, magnetowid, radio i dwa kalkulatory produkcji zachodniej, sześć skór szarych lisów i złotą biżuterię. Straty sięgnęły 4,5 mln złotych.

W Łomży włamano się do sklepu prywatnego przy ul. Giełczyńskiej, skąd wyniesiono odzież odzieżową wartości 327 tys. złotych. Sprawcy dostali się do wnętrza po wyłamaniu kraty. Z kolei w Gąwrybach (gm. Zdobycha), złodziei interesowało wino i papierosy. Skradziono towar za 130 tys. zł.

Najbardziej nietypowym

Wypadek na łomżyńskich drogach jest nieco mniel, ale są groźne. W pobliżu wsi Wdzyki, na trasie Zambrów — Wysokie Mazowieckie, Autosan wiozący na wycieczkę dzieci potrącił śmiertelnie 16

letnią D.Z. oraz zranili 23-letniego J.Z.

Na trasie Mały Płock — Łomża Waldemar S. prowadząc Fiat 126p zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się z drugim „maluchem”. Cztery osoby zostały ranne.

Wysięgową jazdą popisał się na drodze Zambrów — Czyżów 74-letni Stanisław G. Dokończył i uderzył w tył Volkswagena. Jedna osoba została ranna.

Prokurator rejonowy w Łomży aresztował tymczasowo Kazimierza K. z gm. Turów, który okradł z telewizora, sąsiadkę, starszą i włamał się po lodówkę do innego sąsiada.

Na okres trzech miesięcy został tymczasowo aresztowany przez prokuratora rejonowego w Wysokim Mazowieckim 20-letni Stanisław J., który pod wpływem alkoholu zastąpił funkcjonariusza MO.

(tek)

Zapraszamy do komputera

Nie tak dawno pisaliśmy o powstaniu Ogólnopolskiej Fundacji Edukacji Komputerowej i jej Oddziale Regionalnym w Białymstoku. Dziś 14 bm. o godz. 17 Oddział Regionalny OFEK zaprasza wszystkich uczniów białostockich szkół średnich na zebranie informacyjne o zajęciach, które zaplanowano w najbliższych miesiącach. M.in. młodzież będzie miała możliwość poznania zasad wykorzystania i pracy przy pomocy komputerów klasy IBM PC-XT, zaznajomienia się z działaniami logiki matematycznej, a także będzie miała czas na realizację własnych pomysłów. Organizatorzy zapraszają do Instytutu Matematyki FWW (sala 100, ul. Akademicka 2) (kp)

Młodzieżowy przegląd piosenek

W dniach 17-18 lutego br. w kinie „1 Maja” w Łapach odbędzie się eliminacja wojewódzkiej XIII Ogólnopolskiej Młodzieżowej Przeglądu Piosenek. Wznową w nim udział najlepsi uczestnicy, wyłonieni w przeglądach rejonowych. Dodamy dla porządku, iż przeglądowi patronują Zarząd Wojewódzki ZSMP, WDK i ZMG ZSMP w Łapach.

Przesłuchania konkursowe trwać będą w dniu 17 lutego od godz. 17, a 18 bm. o godz. 16 — koncert galowy z udziałem laureatów eliminacji wojewódzkiej oraz gościnie występ grupy „DAAB”. Szczegółowe informacje w ZW ZSMP w Białymstoku, ul. Poleska 48, tel. 75-43-71 (bis)

Dotrzymać wielkanocnej tradycji

Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku, wspólnie z ośrodkami sokolskimi oraz innymi instytucjami i organizacjami społecznymi, organizuje doroczny przegląd piosenek i palm wielkanocnych.

Jego zasadniczym celem jest kultywowanie dawnych zwyczajów świątecznych, zarówno w zakresie przygotowywania piosenek jak i palm wielkanocnych. Organizatorami konkursu są: Zarząd Wojewódzki ZSMP, WDK i ZMG ZSMP w Łapach. W konkursie mogą uczestniczyć zespoły i indywidualni wykonawcy. Organizatorzy przewidują nagrody rzeczowe i pieniężne. Szczegółowe informacje w ZW ZSMP w Białymstoku, ul. Poleska 48, tel. 75-43-71 (bis)

Zjazd Towarzystwa Biebrzańskiego

Na Walne Zgromadzenie wszystkich swoich członków i sympatyków oraz nie zrzeszonych (możliwość wstąpienia) miłośników nadbiebrzańskiej przyrody zaprasza Towarzystwo Biebrzańskie.

Zanim pójdziesz do wojska

W czwartek i piątek (16 i 17 lutego br.) w godz. 13-15 w siedzibie Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku (ul. Mickiewicza 3/5, III piętro, pok. 327) przedstawiciel dowództwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego przyjmować będzie interesantów w sprawach związanych ze świadczeniem powszechnego obowiązku obronności kraju.

Jakto zbliża się kolejny, kwaterowy pobór do wojska — warto chyba, w celu uniknięcia późniejszych nieporozumień, zapytać o szczegóły, związane z trybem wcielania do poszczególnych formacji wojskowych, warunkami i sposobami pełnienia zastępczej służby wojskowej, przeniesienia jej na inny termin bądź odroczenia. (mip)

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

Były to dni wyjątkowo spokojne — usłyszeliśmy o morderstwach. Na drogach woj. białostockiego nie wydarzył się żaden wypadek samochodowy, a przecież wracano z ferii. Nie zabrakło natomiast różnego rodzaju włamań i grabieży połączonych z rozbójem. Zanotowano dwa przypadki nagłych zgónów, do których doszło najprawdopodobniej na skutek zatrucia alkoholem.

W czwartku na piątek, przez otwarte okno, do pokoju przy ul. Warszawskiej w Białymstoku weszli nieznanymi sprawcy i wywnęślił radiolodzie, młotkiem do kawy i kawałki ciasta, a także zameldował siemiatki ZOO. W sobotę wyniesiono stamtąd 10 beczek lepku i drugie towary wartości 100 tys. zł. Na nawiązaniu niektórych ludzi, ciągle żerują ci, którzy gonia za łatwym zarobkiem — o czym przekonał się na własnej skórze Zenon K. z Białegostoku. Pod sklepem „Cepeli” przy ul. Lipowej jakaś kobieta ofiarowała się, że załatwi mu chodnik pod warunkiem iż da jej 30 tys. zł. co też uczynił. Sąd po pieniądzu i oszustwie, jak na razie, zagnął. W Ukrośno natomiast zapędził złodziejskie 3-letnie Włesław M. (mieszkanek gminy Dobryń), która w styczniu w jednym z białostockich zakładów fryzjerskich okradła Ewę O. zabierając jej 100 tys. zł. W Siemiatyczach w niedzielę, o godz. 18.30 mieszkaniec

Skup surowców wtórnych w ocenie IRCh

NA BAKIER z gospodarnością

Mądre, dobrze znane przysłowie przypomina i poucza: oszczędność i praca ludzie się bogacą. Niestety, jakość ta nauka wciąż nie znajduje zrozumienia w naszym indywidualnym postępowaniu i w zbiorowym działaniu. Nawet trudna sytuacja na rynku i reforma gospodarcza nie wyzwoili niezbędnych, oszczędnościowych starań.

O TAKIEGO stwierdzenia doszli inspektorzy IRCh i Delegatury NIK, którzy przeprowadzili kontrolę odzysku surowców wtórnych w punktach skupu i sklepach WZGS „Samopomoc Chłopska”, Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, Spółdzielni Pracy Przemysłowych Surowców Wtórnych i w czterech PSS „Społem”. Już sam program zagospodarowania surowców wtórnych w latach 1988-1990 w woj. białostockim dowodzi — mówią kontrolerzy — jak nierzetelnie wymienione przedsiębiorstwa podeszły do tak ważnej sprawy.

Przykład pierwszy. W programie założono skupienie w roku 1990 około 28 tys. ton surowców wtórnych, mianowicie: odpadów drewna (opakowań szklanych), co miało oznaczać wzrost o 13 procent do roku 1988. W rzeczywistości w roku tym nastąpił spadek skupu. W rezultacie założenia na rok 1990 opiewają zwiększenie skupu zaledwie o 4 procent w stosunku do roku 1988. Przykład drugi. Z informacji UW wynika, że w roku 1987 skupiono prawie 10 tys. ton makułatury, odpadów włókienniczych, tworzyw sztucznych, złomu gumowego, stalowego, żelaznego i metalu kolorowego, a tymczasem założono skupić w roku 1990 około 28 tys. ton. Przykład trzeci. W programie przewidziano zwiększenie punktów skupu o 115, gdy faktycznie istniało już 120. Pożniej wskaznik ten podnieśli do 145 punktów, ale mało co zrobiono w latach 1988-89.

Czyli planowanie do tyłu, bo bez uwzględnienia potrzeb gospodarki i możliwości własnych. O tym, jak nie docenia się znaczenia odzysku surowców wtórnych dowodzi rów-

nież zle rozmieszczenie punktów skupu. Aż 76,5 procent swych placówek koncentruje OPSW w Białymstoku, a Spółdzielnia Pracy PSW — ponad 60 procent ogółu punktów. Nie dość na tym, punkty w zasadzie otwarte do godz. 16, często są pozamykane i prowadzą skup w zawężonym asortymencie, chociaż posiadają wystarczającą powierzchnię do składowania. Ponadto skup surowców wtórnych ograniczony jest z powodu ubożego zaopatrzenia w wymienialne towary użytkowe oraz niskich przebieżności. Znow kilka przykładów. W obiekcie kontrolnym w obiekcie ustr. nastąpił spadek skupu w OPSW i WZGS o 27 procent. Między innymi 28 gminnych spółdzielni skupiło o 8 procent mniej surowców niż w poprzednim roku, w tym makulatury, zużytków włókienniczych, złomu stalowego i żelaznego. Natomiast skupem studek szklanej nie zajmowała się ani jedna spółdzielnia.

A właśnie sposobem zagospodarowania studek szczególnie zainteresowali się kontrolerzy. I co się okazało? To mianowicie, że zamiast wysłać studek do hut, walczy się ją na wysypisku śmieci (OSM w Sokółce, „Hortex” w Siemiatyczach, GS w Białymstoku i Krynkach, PSS „Społem” w Białymstoku, a przedziel OSM w Hajnówce, BSM, Zakłady Piwowarskie, „Stolbud” w Sokółce). Potrafiły wystąpić w tym czasie, że GS w Waszkowie nawiązała w tym przedmiocie kontakt z zachodnim odbiorcą (studek nie zajmowała się ani jedna spółdzielnia).

Rzecz znamienita, wyrzucający studek na wysypisko dopiero od kontrolerów dowiedziawszy się o możliwości ich zbycia w Rzemieślniczym Zakładzie Wytwarzania Szkła Gospodarczego w Gródku.

Lecz co mówić o zajmowaniu się studek, gdy brak jest też większego zainteresowania skupem opakowań szklanych, głównie przez personel sklepu.

A to ze względu na niską marżę, lub niewłaściwe wartości skupionych butelek do obrotu towarowego, co pomniejsza prowizję będącą składnikiem wynagrodzenia.

Taka procedura obniża ogólne zyski i powoduje straty. Na przykład: Nadbużańska Spółdzielnia Mleczarska w Siemiatyczach płaci za każdą zakupioną w hucie butelkę 34 zł plus 10 procent za jej transport, podczas gdy kategoria za butelkę wynosi 25 zł.

Podobnych nieprawidłowości, nienależnych i niezgodnych z interesami państwa, przekazywano już dyrekcjom i zarządom przedsiębiorstw i, co ciekawe, już w trakcie kontroli wiele uchybień usunęło, i tak, w PSS „Społem” Białystok, GS w Gródku i Krynkach oraz w mleczarniach w Sokółce i Siemiatyczach podjęto działania w zakresie zagospodarowania studek szklanej, w GS w Czeremsku ogrodzono plac składowy, a w OPSW zweryfikowano umowy z agentami.

Ustalenia IRCh i NIK — ze względu na znaczenie surowców wtórnych w systemie zaopatrzenia materialowego gospodarki — wymagają jednak solidnego zajęcia się sprawą przez przedsiębiorstwa prowadzące tę działalność, jak też przez Urząd Wojewódzki. Wydaje się, iż należy zweryfikować program i lepiej skonkretyzować zadania. Dlaczego np. nie organizuje się zbiórki i skupu w osiedlach mieszkaniowych, o co dopominają się ich mieszkańcy? Przede wszystkim należy zadbać o zwiększenie ilości punktów skupu, dostosowanie cen do rzeczywistej wartości makulatury, opakowań, złomu oraz rozszerzenie asortymentu towarów sprzedawanych jako wymienialni. (rk)

Testeśmy wszyscy za to odpowiedzialni

O problemach przestępczości w rejonie działania RUSW w Bielsku Podlaskim rozmawiamy z szefem Urzędu kpt. BAZYLIM MAŃKO.

— Mam dużą satysfakcję, że miniony rok był dość spokojny, aniżeli 1987. Nie zanotowaliśmy zabójstw, a ilość rozbójów z osłus spadła do dwóch. Zmniejszyła się ogólna ilość przestępstw z 746 do 554, wykrywalność sprawców przekroczyła 85 procent. Zmalał udział nieletnich w przestępczości o 4 proc. i wynosił tylko 4,6 proc.

Od lat w naszym rejonie i nie tylko, grasowały grupy włamywaczy do mieszkań, piwnic i samochodów. Udało nam się już ich zatrzymać. Od lat szatnie szkolne okradane były z kurtkami i obuwia. Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że w działających szajkach złodziei grasujących w szatniach byli uczniowie szkół ponadpodstawowych. Odpowiadają teraz przed sądem za swe nieprzemyślane czyny.

Brak niektórych towarów na rynku spowodował nasilenie się kradzieży w samochodach. Pozostawione bez opieki a garażowane na dworze stają się pastwą włamywaczy. Główną opozycją i sprzęt radiotechniczny, akcesoria.

Funkcjonariusze naszego urzędu ujawnili w roku ubiegłym 13632 wykroczenia, z czego do kolegium trafiło 938, a ponad 4 tys. osób ukarali mandatami pieniężnymi. Oznacza to, że prawie co trzecia osoba naruszająca prawo została ukarana. W stosunku do pozostałych zastosowaliśmy umiarkowanie i pouczenia. Bardzo dużo jest nieporozumień rodzinnych na tle alkoholu.

KŁOPOTY LOKATORÓW

Zatelefonovala do naszej redakcji Bożena T. z Łap. Mieszka przy ul. Osiedlowej 2. Na trzeciej i czwartej kondygnacji w tym budynku wielokrotnie radzono kłody bywa woda w kranach. W mieszkaniach jest zimno, 11 bm. w kawałeczku Bożeny T. było 12. Ponieważ ma dwoje małych dzieci, zmuszona jest ogrzewać pomieszczenia własnym ogniem. Wskazała interwencję w biurze łapieskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” — jak dotychczas, nie zmieniły na lepsze. Zatelefonovala więc do redakcji „GW” z prośbą o „opisanie”. Prośbę spełniamy.

ZASMECZONE POBOCZA

W wysypisku śmieci zamieszkiwały niekiedy śmieciarze. W tym miejscu, w Białymstoku, tak jest m.in. przy ul. Bałantarskiej oraz u zbiegu ulic: Miynowej, Angielskiej i Bałantarskiej. Podmuchy wiatru unoszą brudne popioły i kawałki foliowych opakowań. Leżą to również różne odpady, kawałki rozmożdżonej kawy, gruz. Nikt tego nie sprząta. Śmieci są niszczące — czyżby?

Z URZĘDEM — NIE WYGRASZ!

Tadeusz M., zamieszkały przy ul. Leszczyńskiej w Białymstoku,

Wyrzucił swój blaszany garaż przy ul. Zagórnej w kwietniu ubiegłego roku. Powiadomił o tym również dyrektora Urzędu Miejskiego i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego. Wkrótce otrzymał jednak wezwanie w sprawie dokonania rozbiórkowego garażu. Ponownie więc złożył niezbędne wyjaśnienia. Jakże było jego zdziwienie, gdy otrzymał kolejne wezwanie w tej samej sprawie i z tego samego wydziału UM. Nasz czytelnik jest bezradny wobec ciągłego nekrania go przez tych samych przedstawicieli administracji. Zgłosił się do redakcji „GW” z prośbą o pomoc. Otrzymał bowiem pismo z wezwaniem na spotkanie w wydziale UM, wzywające go do stawienia się 13 bm. w Urzędzie Miejskim.

Warto dodać, że czwarty raz wyjaśniał sprawę w urzędzie trzy tygodnie temu i mało się wyszło na tym zakończyło. Ale się nie zakończyło... Chcieliśmy

— Musieliśmy w stosunku do użytkowników dróg zastosować 3219 różniczek sankcji, więcej o 690 aniżeli w 1987 roku. Wynika z tego, że zagrożenie na drogach wzrasta. Zatrzymaliśmy 369 kierowców w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Zabrzanych z tego powodu zostało 221 praw jazdy. Zatrzymano 437 dowodów rejestracyjnych za niesprawne technicznie pojazdy.

— Jak wynika z tych danych zagrożenie przestępczością jest jeszcze duże a i jeżeli się nie coraz mniej bezpieczniej. Co RUSW robi, aby te sytuacje poprawić?

— W ramach edukacji społecznej nasi funkcjonariusze odbyli 289 spotkań, w większości w szkołach. Omawiane były wspomniane za-

Z SOBOTNIEGO DYŻURU

zakończył swój blaszany garaż przy ul. Zagórnej w kwietniu ubiegłego roku. Powiadomił o tym również dyrektora Urzędu Miejskiego i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego. Wkrótce otrzymał jednak wezwanie w sprawie dokonania rozbiórkowego garażu. Ponownie więc złożył niezbędne wyjaśnienia. Jakże było jego zdziwienie, gdy otrzymał kolejne wezwanie w tej samej sprawie i z tego samego wydziału UM. Nasz czytelnik jest bezradny wobec ciągłego nekrania go przez tych samych przedstawicieli administracji. Zgłosił się do redakcji „GW” z prośbą o pomoc. Otrzymał bowiem pismo z wezwaniem na spotkanie w wydziale UM, wzywające go do stawienia się 13 bm. w Urzędzie Miejskim.

Warto dodać, że czwarty raz wyjaśniał sprawę w urzędzie trzy tygodnie temu i mało się wyszło na tym zakończyło. Ale się nie zakończyło... Chcieliśmy



Bal na lodzie



Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Szoferzy i kierowcy

WIELE POJĘC uległo i ulega dewaluacji. Podobnie rzecz ma się z degradacją niektórych profesji. Dzieje się tak chyba dlatego, że zarówno one pojęcia jak i pewne zawody powszednie. Na przykład termin — szofer — był kiedyś rzadko używany, lecz zawał, którym go określano, cieszył się dużym estymą w społeczeństwie. Dziś, zastąpił go słowo — kierowca, nie budząca właściwie specjalnego zainteresowania, mimo iż rozwój masowej motoryzacji wciąż pozostaje w sferze marzeń. Mamy poza sobą okres, w którym lansowano Flata 126p jako samochód klasy robotniczej, dostępny dla każdej rodziny, obecnie zaś rodzi się nowa koncepcja, podobna do poprzedniej, wedle której po polskich drogach będą kursować same lilipty samochodowe.

Kierowcy (dlaczego właśnie nie szoferzy?) są specyficzną grupą zawodową. Na ogół bywają zdecydowani, odważni i solidarni, zwłaszcza ci uprawiający tę profesję zawodowo. Ale czy są kulturalni wobec innych użytkowników dróg? Wobec kierujących samochodami osobowymi — szczególnie „maluchami”, ciagnikami, zaprzęgami konnymi, pieszych? Jacy niekiedy z nich są, najwyraźniej widać zimą w czasie odwilży, kiedy na jezdniach tworzą się kałuże. Często ma się wrażenie, że prowadzący duże wozy ciężarowe sprawiają ogromną satysfakcję, gdy w czasie wyprzedzania lub wymijania zalewają „maluchów” potokami wody. Wygląda to niemalże na umyślnie znieczyszczenie.

Nie chodzi tu o kurtazję drogową, polegającą na za-

trzymywaniu się przed rozlewiskiem wody, gdyż byłaby to już zbyt delikatność, ale czy kierowca potężnego Jelca lub Kamaza ciągnącego przyczepę, widząc nadjeżdżającego Flata 126p, nie mógłby nieco zmniejszyć prędkości i zjechać w miarę możliwości bliżej prawej krawędzi jezdni, żeby nie zalać go masą brudnej wody?

Prawie żaden kierowca nie lubi z zasady być wyprzedzany. Jest to tak jakaś mania, wypływająca chyba z niezbyt racjonalnych przesłanek. Wozy ciężarowe mają dozwoloną „Prawem Drogowym” o wiele mniejszą prędkość niż osobowe. Wyprzedzenie takiego „olbrzyma” jest często konieczne, gdyż nie sposób wlecieć kilometrów na „jego ogonie”. Kulturalny człowiek siedzący za kierownicą ciężarówki powinien umożliwić sygnałizowany zamiar wykonania manewru wyprzedzania i dać znać „mrużeniem” prawego kierunkowskazu, że nie będzie utrudniał tego manewru. Zachowanie takie należy, niestety do niecodziennych wyjątków.

Przydałoby się na naszych drogach, na jezdniach w miastach i osadach, więcej kultury zamiast brutalności i nieraz pospolitego chamsstwa. Zgodna korektywność wszystkich użytkowników dróg, oparta na wzajemnym zaufaniu, uprzejmości, wysokiej kulturze drogowej, jest jednym z podstawowych elementów bezpiecznych zasad „podrózowania”.

No cóż, bywają szoferzy i kierowcy. (sz)

Bez zmian pozostają ceny butelek po mleku i napojach mlecznych.

Ulegają też zmiany cen opakowań szklanych, które nie znajdują się w sklepowym obrocie, ale za które będziemy płacić kaucję, np. w PSS-owskiej gastronomii. Za butelki 0,25 i po toniku, „Coca-Coli”, „Pepsi-Coli” czy „Mirindzie” trzeba będzie uiścić kaucję 80 zł; te same butelki o pojemności 1 litra kosztują 150 zł. (mip)

Czy żywy będą ostre?

Dziś, 14 bm. na lodowisku MOSIR w Zwierzynie o godz. 10 rozpoczyna się mistrzostwa województwa szkół podstawowych w jeździe szybkiej na lodzie. Najlepsi szybkojeźdźcy Białostocki walczyć będą o prawo startu w zawodach makroregionalnych, które odbędą się 24 bm. na torze lodowym Stęgny w Warszawie.

Rusza liga TKKF w koszykówce

W marcu rozpoczyna się I białostockie mistrzostwa TKKF w piłce koszykowej. Inicjatorem tej imprezy i jednym z współorganizatorów jest Ognisko „TKKF „Gentius” przy Komitecie Osiedlowym nr 4 w Białymstoku.

Prawo startu mają zespoły osiedli TKKF, zakładów pracy i drużyny osiedlowe z całego województwa. Zgłoszenia przyjmują co najmniej od 15-28 bm. organizatorzy mistrzostw w siedzibie Komitetu Osiedlowego nr 4 w Białymstoku, ul. Turwina 12 m 3 (tel. 510-251) w godz. 17-18. Tam też można uzyskać bliźsze informacje o trybie gry.

SPORT

W MP juniorów

Dwa medale

C. Koprowicza

Bardzo dobrze spisał się zawodnik białostockiej Juwenii — Cezary Koprowicz podczas zimowych mistrzostw Polski juniorów w pływaniu. Zawody odbyły się na 25-metrowej pływalni w Łodzi.

Białostoczanin startował w wysiłkach stylem dowolnym. Dwukrotnie znalazł się na podium. Wywalczył tytuł mistrza Polski na dystansie 100 m w czasie 0,52,29 i srebrny medal na 400 m (4,03,79). Dwa razy był blisko medalowych pozycji. W wyścigu na 200 m zajął 4 lokatę (1,55,49), a na 1500 m — piątą (10,34,70). Warto zaznaczyć, że Koprowicz ma 16 lat, a w Łodzi rywalizowali zawodnicy także 17-letni. (dk)

Gdy napadnie emocje

Najgorsze przed nami...

...powiedział znany działacz siatkówki, Zbigniew Orzeszko, gdy zapytaliśmy go, jakie szanse mają siatkarze białostockiego AZS w II lidze?

— Następnego dnia, że białostocki AZS utrzyma się w tej klasie rozgrywek. Mają poważne trudności, bo w Gdańsku, gdzie zmierza się z Górnikiem, ale mogą jeden mecz wygrać a to daje pewną już prognozę w tej klasie rozgrywek. Następnego dnia, 23-28 bm. zmierza się z Budowlanymi Toruń, aktualnym liderem tabeli. Pojedynki ten na pewno będą kompletem widowisk. W meczu z Górnikiem, który ma być meczem „czułym”. Może to być pojedynek o przysłówową „pietruškę”.

Coraz bardziej widoczna i skuteczniejsza jest gra młodych zawodników AZS. Głównym rywalem, jakim posiadają — Górnika, Janczenia i Jarmołajew z młodszą ekipą powinno przynieść efekty.

Punkty nie spadają z...

Mimo, iż byliśmy pewnym faworytem w meczu ze Startem Gdańsk w Białymstoku, trener Włodzisław Białostocki, Eugeniusz Halaburda, to punkty nie spadają z nas. Przed meczem ze Startem praktycznie nie trenowaliśmy w pełnym składzie. Cztery zawodnicy zostali powołani do kadry juniorki i kadetek, dlatego mieliśmy pewne obawy. Wiadomo też było, że Start zechce szukać „ostatecznej” na utrzymanie się w II lidze w Białymstoku. Walezy! Niezwykle ofiarnie, czego dowodem są wszelkie kontuzje Ambroży i Jurgina. Na domiar złego ze względu na zawodników nie mogła wystąpić cała ekipa. Wobec takiego taktu przed meczem ze Startem było konsolidowanie zespołu.

Kolejny mecz Włóknaż rozegra, w Poznaniu z amatorskim zespołem, który walczy jeszcze o awans do I ligi.

Własny ring to...

...przynajmniej cztery punkty, przyniesiane z reguły gospodarzom. Te 4 punkty powinny być zapisane na konto Gwardii Białostockiej, a wówczas II-ligowy pojedynek z pięciastatką Włóknaż Kraków zakończyłby się remisem 10:10. A tak było 6:14.

Obecnie pięciastatkę walczy w ligach, ma 10 punktów. W meczu z Włóknażem, który w Knurowie z Górnikiem, w niedziele rozegraną rozstrzygnie grę. W meczu z Górnikiem, który w Knurowie z Górnikiem, w niedziele rozegraną rozstrzygnie grę. W meczu z Górnikiem, który w Knurowie z Górnikiem, w niedziele rozegraną rozstrzygnie grę.

Na 100 polach

Coraz większa popularność zdobywają w naszym regionie. Ostatnio zorganizowano w Białymstoku mistrzostwa województwa LZS. Uczestniczyło w nich 11 zawodników. Grano po 8 partii. Zwyciężył Mikołaj Krupelicki (Bielek Podl.) — 4 pkt., który wyprzedził Agnieszka Ziupańska (Łapy) i Bogusław Kulikowski (Juchnowiec) — po 3,5 pkt. (dk)

Czy żywy będą ostre?

Dziś, 14 bm. na lodowisku MOSIR w Zwierzynie o godz. 10 rozpoczyna się mistrzostwa województwa szkół podstawowych w jeździe szybkiej na lodzie. Najlepsi szybkojeźdźcy Białostocki walczyć będą o prawo startu w zawodach makroregionalnych, które odbędą się 24 bm. na torze lodowym Stęgny w Warszawie.

Rusza liga TKKF w koszykówce

W marcu rozpoczyna się I białostockie mistrzostwa TKKF w piłce koszykowej. Inicjatorem tej imprezy i jednym z współorganizatorów jest Ognisko „TKKF „Gentius” przy Komitecie Osiedlowym nr 4 w Białymstoku.

Prawo startu mają zespoły osiedli TKKF, zakładów pracy i drużyny osiedlowe z całego województwa. Zgłoszenia przyjmują co najmniej od 15-28 bm. organizatorzy mistrzostw w siedzibie Komitetu Osiedlowego nr 4 w Białymstoku, ul. Turwina 12 m 3 (tel. 510-251) w godz. 17-18. Tam też można uzyskać bliźsze informacje o trybie gry.